

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 3. Telefon 50. — Telefon redakcji w nocy nr. 311 i 312. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 420
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 132.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, niedziela, dnia 10 czerwca 1928 r.

Rok IV

HERBATA PERŁOWA

AROMATYCZNA, MOCNA, WYDAJNA
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.

Spaczona myśl.

Każdy Rząd — nawet Rząd Marszałka Piłsudskiego — musi mieć oparcie o społeczeństwo. Wtedy dopiero osiąga dobre rezultaty, gdy społeczeństwo, a przynajmniej jego większość, darzy go swym zaufaniem i współpracą.

Z tego słusznego wychodząc założenia, zaczęto tworzyć wojewódzkie, powiatowe i lokalne „Bezpartyjne Komitety Współpracy z Rządem”. W skład tych komitetów wchodziły obywatele z różnych klas społecznych, o różnych często poglądach na kwestie polityczne, gospodarcze i t. d., lecz zgodnych co do tego, że lepszego niż obecny Rząd stworzyć niepodobna i współpracować z nim trzeba — dla dobra Polski.

I na Pomorzu ma powstać wkrótce — jak nas informują z kół ziemiańskich — wojewódzki bezpartyjny Komitet współpracy z Rządem. Prace przygotowawcze podobno są już na ukończeniu. Zjazd organizacyjny Komitetu ma się odbyć w najbliższym czasie — i to przy współudziale posła Sławka. Tak dalece byłoby wszystko w porządku — bowiem zorganizowaną współpracę z Rządem uważamy za pożądaną — jednakże jest w tej sprawie pewne „ale”...

Mianowicie obawiamy się, że wskutek fałszywych założeń cała ta robota nie tylko nie da pożądanego rezultatu, lecz, przeciwnie, zaogni antagonizmy międzypartyjne i międzyklasowe i zdepopularyzuje ideę współpracy z Rządem. Inicjatorzy bowiem, zamiast usilnie się starać o pozyskanie dla tworzonego Komitetu osób poważnych, reprezentujących znacznie większe odłamy społeczeństwa, szukają i członkami Komitetu uczynić zamierzają... pionków, społeczeństwu mało — lub wogóle nieznanym.

Tworzący się Komitet wojewódzki ma więc się składać w połowie z przedstawicieli ziemianstwa

Odroczenie załatwienia sprawy litewskiej wytworzyło bardzo poważną sytuację.

Paryż, 8. 7. (Pat.) Prasa komentuje w dalszym ciągu decyzję Rady Ligi Narodów w sprawie zażądania polsko-litewskiego. „Temps” nazywa ustęp z konstytucji litewskiej dotyczący Wilna prowokacją. Dalej „Temps” podkreśla jako znamienne oświadczenie Paul Boneura o niemożliwości tolerowania dalej sytuacji wytworzonej przez upór Waldemaras i konieczności powzięcia w tej sprawie stanowczej decyzji.

Waldemaras przekonał się, że ma przeciwko sobie całą Radę Ligi Narodów, niewykluczając Niemiec.

„Petit Journal” zaznacza, że na przyszłym posiedzeniu Rady Ligi Narodów wystarczy, aby Polska powołała się na art. 15 regulaminu na to, aby odpadły przepisy dotyczące jednomyślnej uchwały i aby strony zainteresowane zostały wy-

kluczone z głosu. Należy spodziewać się, że Waldemaras nie zechce wówczas stanąć w otwartym konflikcie z całą Radą.

„Journal de Debats” podnosi, że Waldemaras nie tylko usposobił wrogo do siebie swym zachowaniem całą Radę L. N., lecz że w polityce wewnętrznej stanął w konflikcie z przeważną częścią ludności litewskiej, gwałcąc zawartą niedawno z Watykanem konwencję.

„L'Homme Libre” oświadcza, że nowe odroczenie załatwienia kwestii litewskiej wytworzyło sytuację bardzo poważną, gdyż tylko do pewnych granic można ręczyć za zimną krew Polski, która rzeczywiście wystawiona jest na ciężką próbę. Najmniejsza zaczepka wojskowa może podłożyć ogień pod proch, wyrządzając sprawę pokojowej nieobliczalnej szkody.

Straszna eksplozja na morzu,

Wskutek wybuchu min poniosło śmierć 6 osób a 12 rannych.

Berlin, 8. 6. (Pat.) Wczoraj wieczorem podczas ćwiczeń przedkładania min, wydarzyła się groźna eksplozja na morzu Bałtykiem. Na wschodzie od Scheining, z przyczyn dotychczas niewyjaśnionych, na pokładzie zakładowca min „C 12”, eksplodował materiał wybuchowy. Na łodzi „C 12” oraz

plywającej obok łodzi „C 8” zostało zabitych 6 ludzi, 4 innych zostało ciężko rannych a 8 lżej rannych. Ranni zostali natychmiast przetransportowani do szpitala w Kilonji. Wśród zabitych znajduje się niejaki Rutkowski, pochodzący z Gdańska.

i w połowie z takich pionków, którym przypina się etykiety z napisami: „Sfery urzędnicze”, „Klasa robotnicza”, „Stan średni”, „Drobne rolnictwo” — etc. W rezultacie Komitet ten reprezentować będzie znikomą część społeczeństwa pomorskiego, niemal wyłącznie ziemianstwo i zapewne potraktowany zostanie — nie bez słuszności — jako komitet obrony interesów wielkiej własności ziemskiej i kapitału. Gdyż jasnym jest, że w komitecie o takim składzie bezwzględnie decydujący głos mieć będzie ziemianstwo.

O to też — zdaje się — inicjatorom chodzi. W jakim celu? To takie jasne. Znana przecież jest „ofiarność” i „bezinteresowność” sfer ziemiańskich. Znany wprawdzie ziemian, którzy szczerze, z pobudek ideowych, pragną stanąć do zorganizowanej współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, lecz — to pewne! — przeważają wśród nich sobkowie, tylko w własny i klasowy zapatrzeni interes. I oni to mają być filarem, na którym, na Pomorzu, ma się oprzeć Komitet współpracy z Rządem?!...

CODZIENNIE

DANCING

W OGRODZIE

W niedzielę od godz. 13—14

MATINEE

HOTEL CENTRALNY

BRACIA LANGE

GRUDZIĄDZ, PLAC 23-go STYCZNIA

Pożar, którego ofiarą padło życie ludzkie.

W dniu 6 bm. w miejscowości Waniecinie, pow. morskiego, u tamtejszego gospodarza Michała Grabowskiego powstał pożar, który zniszczył zabudowania gospodarcze jak stodołę i chlewy oraz cały inwentarz żywy i martwy. Straty wynikłe wskutek pożaru oceniana na około 10.000 zł. Pastwą pożaru padło również życie ludzkie, a mianowicie będący w stodole służący Grabowskiego, niejaki Szmydział spalil się na węgiel. Pożar powstał od pieca znajdującego się na klepisku stodoły, na którym Grabowski gotował ziemniaki dla bydła.

Powtarzamy: Zorganizowaną współpracę społeczeństwa z Rządem uważamy za pożądaną, nawet za konieczną. Jednakże, jeżeli ma być naprawdę owocną, należy ją oprzeć na zdrowych podstawach. Komitet powinien się składać z ludzi poważnych, z racji zajmowanych stanowisk społecznych i swej pracy istotnie powołanych do reprezentowania społeczeństwa pomorskiego, — wszystkich jego klas. Komitet o składzie, projektowanym przez inicjatorów tej roboty, nie spełni swego zadania. Raczej zaszkodzi sprawie.

J. Gierski.

P. K. O.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI

P. K. O.

rozpoczęła już przyjmowanie ubezpieczeń na życie i ubezpieczeń posagowych bez badania lekarskiego.

Składka ubezpieczeniowa począwszy już od 3 złotych miesięcznie.

Zgłoszenia, informacje i taryfy w: Centrali P. K. O. w Warszawie, Oddziałach P. K. O. w Katowicach, Krakowie i Poznaniu, a także

we wszystkich Urzędach Poczтовых

i u upelnomocnionych przedstawicieli.

(6123a)

Nowe wykrety Waldemarasa.

Mówi, że był przygotowany na klęskę. Ale trwa w uporze. Pewnie skóra go świerzbi.

Berlin, 8. 7. (Pat.) Jedno z pism przynosi wywiad swego genewskiego korespondenta z Waldemarasem, w którym ten ostatni stwierdza, że niekorzystna sytuacja, w której Litwa na ostatnim posiedzeniu Rady Ligi Narodów się znajdowała, nie była dla niego niespodzianką. Zdziwiło go tylko, że Chamberlain dawał wyraz tendencji i starał się skłonić Litwę do opuszczenia jej zasadniczego stanowiska w kwestji wileńskiej za pomocą nieustannego nacisku. Również raport holenderskiego ministra spraw zagran. o stosunkach polsko-litewskich był dla Litwy nieprzychylny. Nie jest bynajmniej zgodne z prawdą — mówi dalej Waldemarasa — jakoby uregulowanie stosunków polsko-litewskich od grudniowego zebrania Rady Ligi Narodów nie zrobiło żadnego postępu. Oba państwa rokowały w Królewcu a w ostatnim tygodniu zostały uzgodnione konwencje regulujące ruch graniczny na linii demarkacyjnej. Rokowania w komisji nie doprowadziły wprawdzie do wyniku, ale nie zostały przerwane. Postanowienie konstytucji litewskiej, dotyczące się Wilna — jak twierdzi Waldemarasa — są przedewszystkiem historycznie uzasadnione (!!!) a przytem były znane już od roku. Jeżeli Rząd polski otworzył nad temi postanowieniami obecnie dyskusję, to zrobił to tylko dla tego, aby Litwie przysporzyć nieprzyjemności. W każdym razie

Litwa nie zrezygnuje ze swych praw do Wilna. Waldemarasa przypuszcza, że na wrześniowym zebraniu Rady L. N. spór, który został obecnie przerwany, wystąpi jeszcze z większą ostrością i gwałtownością. Już jednak dziś może Waldemarasa stwierdzić, że stanowiska

swego nie zmieni. W końcu zaznacza premier litewski, że w drodze powrotnej do Kowna zatrzyma się w Berlinie i że ma nadzieję usunąć jeszcze ostatnie pomniejsze trudności, celem umożliwienia zawarcia traktatu handlowego litewsko-niemieckiego.

Zjazd Wojewodów w Warszawie.

Warszawa, 8. 6. (Pat.) W dniu 8 bm. odbył się w Min. spraw wewnętrznych pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskiego perjodyczny zjazd wojewodów. Zjazd zgaił p. wicepremier Bartel. Tematem zjazdu były bieżące zagadnienia w dziedzinie administracji i gospodarki.

Wiele hałasu o nic.

Ale hałas to wielce znamieny. I znowu Kompromitują się Niemcy.

Berlin, 8. 6. (Pat.) Prawicowa prasa berlińska podaje dziś depeszę tel. „Union“ z Genewy, mieszając naumyślnie czy też celowo dwie różne wiadomości mianowicie: wiadomość o powierzeniu p. min. Zaleskiemu sprawowania o konflikcie grecko-albańskim i drugą o proteście zgłoszonym przez prezydium kongresu mniejszości przeciwko zamierzonej nominacji dyrektora hiszpańskiego Min. spraw zagranicznych Aquirere na szefa wydziału mniejszościowego w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów na miejsce Erica Colbana.

Tel. „Union“ czyni z tego jedną wiadomość twierząc, że prezydium kongresu mniejszościowego zaprotestowało w piśmie do sekretarza generalnego Ligi Narodów Dru-

monda przeciwko zamierzonemu powierzeniu wydziału mniejszościowego Rady Ligi Narodów p. min. Zaleskiemu.

W związku z tą depeszą, niemal cała prawicowa prasa berlińska podnosi alarm i zamieszcza pełne oburzenia artykuły przeciwko Ligi Narodów i Polsce. „Der Tag“ oświadcza w związku z tą wiadomością, że mianowanie p. min. Zaleskiego obrońcą oficjalnym mniejszości z ramienia Ligi Narodów, tj. powierzenie mu wydziału mniejszościowego, jest zdaniem dziennika, dowodem, że Liga Narodów niema bynajmniej zamiaru bronić spraw mniejszości. Współpraca Niemiec w takim gremjum nie może być w żaden sposób owocna.

Cała ta kampanja jest charak-

teryścycznym rysem, gdyż protest kongresu mniejszości zwraca się właśnie przeciwko Hiszpanji, nazywając ją państwem zainteresowanym bezpośrednio jako stroną w kwestji mniejszościowej i podnosząc, że w Hiszpanji znajduje się specjalna mniejszość narodowa, mianowicie mniejszość katolicka, biorąca udział w kongresie mniejszości.

Przekrecona wiadomość tel. „Union“ odwraca ostrze całego protestu od Hiszpanji, kierując je przeciwko Polsce, co uwydatnia się już w antypolskich napastniczych artykułach prawicowej prasy berlińskiej.

Dziwnym się wydaje, że prasa niemiecka powtarza depeszę tel. „Union“, wykazując w ten sposób zupełny brak orientacji co do stosunków panujących w Lidze Narodów oraz brak znajomości w organizacji L. N., przypuszczając, że minister spraw zagranicznych może jednocześnie zostać szefem wydziału mniejszościowego sekretarjatu generalnego Ligi Narodów na miejsce ustępującego Colbana.

Niemcy niszczą fosgen w głębinach oceanu.

Berlin, 8. 7. (Pat.) Biuro Wolfa donosi, że w najbliższych dniach mają się udać na ocean Atlantycki dwa statki z pozostałymi jeszcze zapasami fosgenu i zatopić je w głębinach oceanu tak, aby fosgen ten niemógł szkodzić ani ludziom ani faunie.

Stan oblężenia w Pekinie.

Londyn, 8. 7. (Pat.) W Pekinie ogłoszono stan oblężenia. Bramy miasta są jeszcze ciągle zamknięte. W mieście panuje spokój. Wojska brygady mukdeńskiej, pozostawiając bez ochrony ludność cywilną, odmaszerują jutro do Mandżurji, poczem wejdą do miasta wojska południowe.

Praca i opieka społeczna,

Warszawa, 8. 7. (Pat.) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu, prowadzona była w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem Min. pracy i opieki społecznej. Po przemówieniu posłów: Puchalki (Ch. D.), Hellera (Klub żyd.), Sośńskiego (Ch. D.), Chwalińskiego (Piast), Dobrocha (Str. chłop.), ks. Kunickiego (Klub ukrajin.), posła Roji i posła Tarłowskiego nastąpiła przerwa.

Po przerwie zabrał głos p. min. Jurkiewicz, który na wstępie swego przemówienia w odpowiedzi na twierdzenie referentów, jakoby Rząd zmniejszył w tym roku o 9 milionów sumę na bezrobocie i przeznaczył na agendy administracyjne, p. min. wyjaśnił, że budżet tego resortu obecnie jest wyższy o 1 milion 900 tysięcy od zeszłorocznego. Wydatki zaś na bezrobocie niższe o 34 milionów o 9 milionów, którą to sumę użyto w całości

na powiększenie poszczególnych pozycji opieki społecznej. Następnie p. min. szczegółowo usprawiedliwił użycie tej kwoty na inne świadczenia społeczne, wobec czego wnosi o uchwalenie przedłożenia w budżecie ze zmianami uzgodnionymi z Rządem.

Następnie Izba przystąpiła do budżetu Min. przemysłu i handlu, w którym zabierali głos posłowie: Braun (B. B.), Djamand i Towarnicki. Przy końcu przystąpiono do nagłośni wniosku Klubu białoruskiego o wstrzymanie postępowania karnego przeciwko pólom tegoż klubu Staganowiczowi i Greckiemu. Nagłośni wniosku przyjęto 103 głosami przeciwko 84. Wniosek jako nagły odesłano do Komisji regulaminowej.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 11-tej. Na porządku dziennym budżet Min. przemysłu i handlu, Poczty i Tel., i Robót publ.

Pierwsze burzliwe posiedzenie Sejmu pruskiego.

Berlin, 8. 7. (Pat.) Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Sejmu pruskiego, które miało niezwykle burzliwy charakter. Jak stwierdza „Vossische Zeitung“, było to najbardziej burzliwe posiedzenie w ciągu ostatniego roku. Wobec hałasu, jaki powstał na ławach komunistów, domagających się amnestji dla przestępców politycznych, przewodniczący przerwał posiedzenie. Po wznowieniu posiedzenia powstał również taki sam tumult, poczem wniosek o amnestję uzupełnili niemiecko-narodowi, żądające rozciągnięcia amnestji na wszystkich, co miało na celu uzyskanie amnestji dla morderców Czarnej Reichswehry. Przy głosowaniu wniosek komunistyczny przeszedł głosami komunistów, socjalistów i części centrum. Na tem debaty przerwano. Na jutrzejszym posiedzeniu Sejm dokona wyboru swego prezydium.

Lekarz obłąkanych.

(Ciąg dalszy.)

— Nie przyjdzie do tego, kochany malec, ponieważ nie wydałem się z Mantas bez zezwolenia Klaujusza.

— Liczę na to, panie Laurent.

— Zdaje mi się jednakże, że nie porzebujemy siedzieć tutaj w zamknięciu. Moglibyśmy przed wieczera przejść się trochę po mieście.

— I owszem, jeżeli pan sobie życzy. Mam rozkaz niespuszczenia pana z oczu i spełnię go tak dobrze tutaj, jak na mieście, to zupełnie jest wszystko jedno... Nabity rewolwer trzymać będę za kurek.

— Do diabła! — pomyślał intendent, to człowiek z tego bębna!... ucieczka nie łatwa będzie!

I wyszedł z pokoju, a za nim mały Piotrek.

Spacer nie pociągnął się długo. Po pół godziny powrócił do restauracji i zasiadł zaraz do wieczery. Laurent zajadał z wielkim apetytem, ale pil-

bardzo umiarkowanie. Rozmowa nie szła jakoś. Zaledwie przemówili do siebie kilka nic nie znaczących wyrazów. Po jedzeniu i wypiciu kawy, Laurent powiedział, że się pragnie położyć. Piotruś wprowadził go do pokoju, do którego wszedł z nim razem.

— Niech mi pan nie ma za złe, — odezwał się, — że ja pana pilnuję. Pan jesteś posłuszny swojemu panu, a ja swojego słucham.

— Wcale ci nie mam za złe, mój malec, chociaż niepotrzebny wcale ten dozór, bo przecie dalem słowo, że się nie ruszę nigdzie.

Dzieciak obszedł pokój dookoła, przekonał się, że jest jedno tylko wyjście do sieni i powiedział:

— Więc i to pana nie obrazi, że zamknę drzwi na dwa spusty i klucz zabiorę?...

— Wcale a wcale... Będę spać najspokojniej do samego rana, jak człowiek, co ma spokojne sumienie.

— Życzę panu dobrej nocy, panie Laurent.

— Dobranoc ci, chłopcze. A obudź mnie, skoro się dzień zrobi.

XXI.

Mały Piotruś wyszedł, zamknął drzwi na klucz i udał się do siebie na spoczynek. Ale przyszło mu na myśl, że Laurent mógłby zamek oderwać i należy temu zapobiec.

Jednym ze zwykłych jego zajęć, było naprawianie sieci, to też nie rozstawał się nigdy z narzędziami, potrzebnymi do tej roboty. Wyciągnął z kieszeni długi, mocny szpagat, którego jeden koniec przywiązał do klamki, a drugi owiązał sobie około nogi i w ubraniu rzucił się na łóżko.

— W ten sposób — myślał sobie — nie uda się panu Laurentowi otworzyć, żeby mnie nie obudzić.

I zasnął spokojnie.

Kamerdyner Fabrycjusza poczekał jeszcze z dziesięć minut.

— Ten straszny dzieciak — pomyślał — musiał już usnąć chyba. Oto chwila do pucieczki. Gdybym nożem zamek podważył, tobym się załatwił prędko.

Po chwili namysłu potrząsnął jednakże głową i powiedział:

— Na nic!... ta bestja może się po-

łożył pod drzwi, aby pochwycić mnie w chwili wydobywania się na świeże powietrze i mógłby mi wpakować kulę w plecy, co by nie było tak bardzo przyjemnem.

Laurent zbliżył się do jednego okna w swoim pokoju, otworzył je z wielką ostrożnością, żeby nie narobić hałasu i wychylił się na dwór.

Noc już była zupełna, ale przy świetle latarki, zwieszanej na ścianie, mógł dojrzeć, że wychodzi na podwórze stajenne. Tuż pod samym oknem leżała kupa gnoju, którą zdradzał rozchodzący się silny odór. W głębi podwórza rysowała się niewyraźnie w zmroku brama wjazdowa, wychodząca na ulicę sąsiednią.

Po tym krótkim egzaminie, Laurent pokręcił głową z zadowoleniem.

— To więcej warto, niż podwójna drabina — rzekł do siebie, cofając się w głąb pokoju.

Otworzył sakwojaż podróżny, wyjął z niego rewolwer, w który rzucił mu się zaopatrzyć Fabrycjusz a włożywszy do kieszeni, powrócił do okna.

Miasto - kolos.

Z życia największego i najbogatszego miasta świata.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Nowy Jork, w maju 1928 r.

Największe i najbogatsze miasto na kuli ziemskiej... Nowy Jork — metropolja Stanów Zjednoczonych... Zdaje się że w słownictwie braknie zdań, by móc na papier rzucić obrazy, któreby życie tego kolosa-miasta odmalowało. Bo i jakżeż opisać to kotłowisko życia, nigdy niemilknące milionem odgłosów, wiecznie zarzucone falami pojazdów i mrowiskiem przechodniów? — Jakichkolwiek użyłoby wyrazów, — nie starczą one na odmalowanie tętna i temperatury wrzenia życia ulicy w N. Jorku. Ani chwili spoczynku, ani sekundy wytchnienia, koła maszyny posuwają się w błyskawicznym tempie, nie wolno stracić ani ułamka sekundy. Nie możesz przystanąć, fala unosi cię przymocowaną do siebie i słyszysz tylko huczącą, wyjąca tysiącem głosów, aż do omdlenia nerwów działającą wrzawę tego miasta, zbudowanego z kamieni i stali, które stanęły na granitowych skałach.

Te wieczne kotłujące fale ludzkie wydrążyły w ciągłej pracy granitowy grunt N. Jorku, świdrami i młotami stworzyły proste, podziemne kurytarze-tunele i w nich pomieściły również część bezustannego ruchu. Tunelami tymi biegną co minutę podziemne pociągi pospieszne, przenosząc ustawicznie gwar z jednego końca miasta na drugi. Ale nie tylko w podziemnych kurytarzach szukała ujścia ta fala wiecznego ruchu. — Na granitowym podłożu zbudowano olbrzymie słupy i mosty a na nich ułożone szyny kolei powietrznej, która wśród ustawicznego trzasku i łomotu przebiega olbrzymie przestrzenie, powiększając jeszcze bardziej wrażenie ruchu ulicznego. Każdy cal ziemi został wyzyskany. Dniem i nocą pracowały i pracują młoty i kielnie oraz muskuły ludzkie i wznoszą olbrzymie drapacze w których ten bezustanny gwar szuka również dla siebie oparcia. A choć obliczono, że na każde nowo wzniesione piętro przypada jeden trup pracującego robotnika, piętra te i budowle rosą ustawicznie.

A gdy nadejdzie noc, obraz ten nie tylko nie zmienia się, ale ponadto uzupełnia. Na murach domów, na każdej niemal cegielce, na wszystkich słupach aż po 60 piętro, wyrastają olbrzymie świetlne reklamy, biegną w jasnych strzelistych liniach w najrozmaitszych kierunkach, tworząc nigdy — zdaje się — niegasnące morze różnokolorowych świateł. Nazwano niedawno Paryż z powodu powodzi reklam świetlnych błyszczącym miastem (la ville lumiere). Paryż jednak w stosunku do N. Jorku przyrównać da się do pokoiku, oświetlonego świecą w stosunku do wielkiej sali balowej, mieniającej się tysiącem silnych świateł elektrycznych.

Jedną z charakterystycznych cech budowy N. Jorku jest to, że każda prawie ulica prowadzi w stronę wielkich przestrzeni wód. Działa to niezmiernie ożywiająco, zawsze bowiem mimo wrzawy nieustannego ruchu, ma się wra-

żenie, że oddycha się świeżym, ciągle oczyszczającym powietrzem. na szerokiej przestrzeni. — Niezmiernie malowniczo przedstawiają się te drogi wodne porą nocną, gdy na srebrzystych taflach wód zabłysną różnokolorowe światła statków, płynących dookoła oświetlonej wyspy Manhattan. Doznajesz wrażenia, jakgdybyś był w Wenecji, tylko że tutaj statki nie płyną, jak w weneckich kanałach, w dowolnych kierunkach w celach spacerowych, lecz mają zawsze ściśle oznaczony bieg i dokładnie określone miejsce i czas przybycia.

Każda dzielnica N. Jorku, każda prawie ulica ma swoją ludność. A więc 5 Avenue to ulica miliarderów, — a znowu Broadway od 37 Street do placu Kolumba, to siedlisko ludności pracującej. Poza to wyróżniają się dzielnice poszczególnych narodowości, a z tych najliczniejsze: dzielnica włoska, chińska, grecka itd.

Na każdym kroku obok błyszczącego luksusu znaczy się ostatnia nędza. Obok beztrudnych milionerów, spotkasz wynędzniałe twarze spracowanych robotników, szukających nieraz długo i daremnie za kawałkiem chleba i dachem nad głową. Przy wspaniałym pałacu milionera dostrzec można, jak gdzieś obok na ławce wspaniałego parku szuka schronienia zmierzony biedak, by we śnie znaleźć ukojenie w gniołającej go przez dzień cały biedzie. Te dyferencje rzucają się w tem najbogatszym na całej kuli ziemskiej mieście na każdym niemal kroku.

Jedną z dalszych charakterystycznych cech N. Jorku, która w tej chwili rzuca się w oczy jest alkohol. Mimo zakazu pije się w N. Jorku wszędzie. Na herbatkach towarzyszyli zamiast herbaty podają najlepsze gatunki koniaku i whisky. W lokalach dziennych i nocnych wszędzie w „tajemnicy“

ale zawsze pije się likier i wódkę. Zakazane, a zatem smakuje w dwójnosób! Policja walczy z tą plagą, ale daremnie. Nierzadko dochodzi przytem do krwawych starć. Ostatnio naprzykład wydarzyło się, że ludność nie chciała dopuścić straży ogniowej do palącego się budynku tak długo, aż nie ukryto znajdującego się obok magazynu z wódką... Fakt ten dosadnie charakteryzuje nastroje alkoholowe, które w dość poważny sposób zagrażają zdrowiu społeczeństwa amerykańskiego. Rzeczą władz jest odpowiednio przeciwdziałać tej zgniliźnie i niszczyć rdzę, pojawiającą się na żelaznych więzadłach budowy amerykańskiej. Oczywiście, że zakazami nie wiele da się tu wskórać...

O innych spostrzeżeniach w następnym liście.

Stanisław Willner.

Atak sowieckiego złota na Anglię

Rząd Wielkiej Brytanji podejmuje nową rozgrywkę z moskiewskimi podpalaczami świata. Władze angielskie pozyskały

niezbite dowody,

iż z Moskwy płyną ogromne fundusze na propagandę komunizmu w imperjum brytyjskim i przystępują do obrony przed ofensywą sowieckiego złota.

Pierwsze podejrzenie i czujność rządu angielskiego obudził fakt, iż zarówno partja komunistyczna w Anglii, jak i organizacje mniejszości narodowych rozpoczęły nagle wydawać tyle pieniędzy, ile nie mogły dostarczyć zwykłe składki członków.

Dla władz angielskich stało się jasnym, iż wielkie te fundusze płynąć muszą z subwencji, udzielanych hojnie

przez rząd sowiecki w Moskwie.

Podejrzenia te i wątpliwości przyoblekły się w zupełnie konkretne wnioski z chwilą uwiezienia przed trzema miesiącami Irlandczyków skompromitowanych w przemycaniu broni.

W posiadaniu jednego z aresztowanych znaleziono dwa banknoty po 10 funtów szterlingów, których pochodzenie stwierdzono. Okazało się mianowicie, iż banknoty pochodziły z oddziałów banków rosyjskich w Londynie.

Banki te wprowadziły same zażądały dokonania u nich rewizji, ale londyński „Scotland Yard“ (dyrekcja policji) nie dała się tem zbić z tropu i prowadziła dalsze śledztwo.

Wyniki dochodzeń były wręcz sensacyjne. W posiadaniu rządu angielskiego znalazły się wszystkie

„nici Arjadny“ sowieckiej.

Władze posiadały niezbite dowody, iż pomimo wyrzucenia sowieckiej misji handlowej z Londynu, propaganda sowiecka prowadzona jest w dalszym ciągu bardzo energicznie i przy nakładzie wielkich środków pieniężnych.

Fundusze przeznaczone przez Moskwę w ciągu ostatniego roku na propagandę bolszewicką w Anglii obliczają na 100.000 funtów szterlingów czyli

około 4.5 miliona złotych pol.

Waluty.

Z funduszy tych korzystała zarówno partja komunistyczna w Anglii, jak i irlandzkie organizacje antyrządowe.

Władzom angielskim jest również dobrze wiadomo, że złoto sowieckie działa równocześnie w kolonjach Wielkiej Brytanji a przede wszystkim w Indjach. Jakże sumy rzuca Moskwa

na podżeganie narodów kolonialnych do buntu

na razie ustalić się nie dało.

Rząd Wielkiej Brytanji przekonał się znowu, iż Rosja sowiecka nie zaniechała myśli systematycznego przygotowania rewolucji w Anglii, podobnie jak czyni to i

w innych krajach.

Anglja jednakże nie myśli pozwoić Sowietaom na dalsze tajemne minowanie swego spokoju. Angielski minister spraw wewnętrznych sir William Hicks złoży

w nadchodzący poniedziałek

na posiedzeniu Izby Gmin ważne oświadczenie w sprawie zarządzeń, jakie podejmuje Wielka Brytanja przeciw moskiewskiej propagandzie.

Świetnie się wiedzie żydom w Polsce.

Huczne wesele córki cadyka.

Pisma warszawskie zamieszczają barwny opis pewnej uroczystości żydowskiej, której przebieg wymownie świadczy o tem, że żydom w Polsce dzieje się świetnie.

W Karczewie pod Warszawą — czytamy — sensacja niebywała. Miejscowy super-cadyk, t. zw. „magiet“, wydaje zamąż córkę swą Łaję.

Pan młody, syn warszawskiego mydlarza, 20-letni Abraham Wyszowski

zajechał z pompą

niebylejaką. Nie wozem, nie samochodem, lecz specjalnie wynajętym pociągiem kolejki Jabłonna-Karczew, składającym się z lokomotywy oraz wagonu 3-ej klasy.

Na powitanie kawalera wyruszyła

konna banderja,

złożona z czterdziestu brodatych chasydów na oswojonych kobyłach. Wszyscy jeźdźcy poubierani byli w kostjumy z rekwizytorni teatralnych. Podziwiano sześciu kozaków, czterech

huzarów węgierskich,

szlachcica z karabelą, strażaków w hełmach, marynarzy i t. p.

Furorę wzbudzał austriacki generał piechoty, siedzący naoklepi, który mniej więcej co dwie minuty

spadał z konia,

choć jazda odbywała się stępą.

Gdy lokomotywa z wagonem wtoczyła się na stację Karczew, przywódca banderji podniósł rękę i krzyknął:

— Mach a trzask!

Na ten sygnał kozacy dobyli z za pasów straszaki, poczem dali ognia na wiwat. Nieszczęsny generał cesarsko-królewskiej armji i tym razem nawiązał kontakt z ziemią.

W uczcie wczorajszej brało udział kilka tysięcy osób. Zarznięto dziesięć wołów, sześćset gęsi, tysiąc kur i wszystkie

kureczaki z okolicy.

Uroczystości weselne potrwały tydzień.

(A koszta ich zapłaci niemały polski lud. — Red.)

ZYCIE KOBIECE

Szkoła pracownic społecznych.

Z dniem 1 września 1928 roku powstaje w Warszawie nowa uczelnia o charakterze szkoły zawodowej dla kobiet, pod nazwą „Szkoła Pracownic Społecznych“. Szkoła ta wyrasta z istotnej, głęboko już obecnie odczuwanej potrzeby kształcenia fachowych pracowniczek dla rozmaitych gałęzi pracy społecznej.

Szkołę Pracownic Społecznych zakłada Polska Macierz Szkolna w lokalu przy ul. Złotej 14. Kurs nauk dwuletni obejmuje program, opracowany na podstawie doświadczenia, znajomości polskiego gruntu i jego potrzeb społecznych, uwzględniając przytem już istniejące wzory zagraniczne. Szkoła przygotowywać będzie: 1) sekretarki instytucji społecznych i instruktorki pracy społeczno-oświatowej, 2) bibliotekarki, 3) pracownice księgarskie. W miarę rozwoju zostaną otwarte inne działy dla pracownic służby społecznej.

Uczenicami szkoły mogą być osoby w wieku od lat 16, które ukończyły co najmniej kurs 6 klas średnich zakładów naukowych. Osoby, nieposiadające wymienionych studjów, mogą być przyjęte w charakterze słuchaczek nadzwyczajnych na podstawie egzaminu.

Kierownictwo szkoły objęła dr. Marja Śliwińska-Zarzecka.

Nowopowstająca szkoła nietylko wypełnia istniejącą u nas lukę w zakresie kształcenia wykwalifikowanych

pracowniczek społecznych, lecz także stwarza potrzebny typ szkoły żeńskiej. Kiedy absolwentki gimnazjów, otrzymawszy świadectwo dojrzałości, nie są przygotowane do określonej pracy i z trudnością dostać się mogą na studia wyższe, które w niewielkiej ilości kończą, rówieśnice ich, absolwentki Szkoły Pracownic Społecznych, otrzymawszy fachowe przygotowanie do określonej pracy, kończąc Szkołę Pracownic Społecznych równocześnie ze swoimi koleżankami maturzystkami, będą mogły obejmować odpowiednie do ich przygotowania postępniki pracy zawodowej.

Szczegółowych wiadomości w sprawie programu i opłat udziela oraz zapisy do szkoły przyjmuje: Biuro Polskiej Macierzy Szkolnej, ul. Krakowskie Przedmieście 7, II piętro. Zapisy trwać będą do końca 1928 r.

Gabinet racjonalnej kosmetyki Sienkiewicza 9

usuwanie pryszczu, wągrów, piegów, tłustości skóry, obwisłości podbródka i t. p. (4462)
Masaż odchudzający i odświeżający
Trwałe przyciemnianie brwi henną
Pielęgnowanie włosów.
Najnowsze zdobycze kosmetyki.

Kobieta jako myślicielka.

W miesięczniku „Harpers Bazaar“ zastanawia się nad różnicą zachodzącą między kobietami i mężczyznami w myśleniu znana autorka, Gertrude Atherton i przychodzi do wniosku, że kobiety są większymi myślicielkami, jak mężczyźni. Píše ona następująco: W życiu mojem nie spotkałam jeszcze ani jednego mężczyzny, któryby się nie przyznał, że gdyby nie musiał pracować, to nie robiłby nic. Jeżelibyśmy posądzały kobiety o lenistwo umysłowe, to ruch kobiecy, jaki się rozpoczął już przeszło dwadzieścia lat temu, nie byłby doszedł do niczego nawet do dzisiaj. Tylko ruchliwości umysłu kobiecego możemy zawdzięczać, że ruch ten zbliża się coraz więcej do tryumfującego rezultatu. Wszystkie kobiety, które brały udział w tym ruchu, pracowały tak intensywnie umysłowo, że mężczyźni nigdyby tego nie dokazali, nawet przy odpowiednim wysiłku. Właśnie, co najwięcej się zarzuca kobietom amerykańskim, to jest ich zbyt ruchliwość umysłowa. — Oprócz tych milionów kobiet, które muszą niemal codziennie staczać walkę konkurencyjną z mężczyzną o kawałek chleba, o stanowisko i odpowiedni zarobek, jest jeszcze cała masa kobiet, które ciągle dążą za czemś, czego nie posiadają, jest to właśnie ten niespokojny umysł który nie zadawała się nigdy osiągniętymi rezultatami, lecz stale i wytrwale zdąża naprzód. Mężczyźni w większości wypadków są niewolnikami tradycji i przyzwyczajenia, natomiast kobiety są rzecznikami postępu i nowych horyzontów. Już dzisiaj kobie-

ty okazują i doszły do tego na wielu polach, że potrafią skutecznie zarządzać mężczyznami i zapewno nadejdzie czas, gdy mężczyzna będzie tem, do czego jest stworzony, to jest do pracy, a kierownikiem jego pracy i niejako dozorcą — będzie kobieta.

Czas...

Pani Janinie Młodzianowskiej.

Noc letnia.. cicha noc księżycowa... w dali szumi las — stąpa w przestrzeń... tak bez słowa, dziad odwieczny: C z a s...

Siwe włosy hen rozkłada, jak szeroki świat... i lży za nim — i krzyk: „Biada!“; idą w ślad...

Dłonie złoży na marmurach — na grobowcu gdzieś się stoczy; coś zapisze w mgłach, na chmurach i posępnie znowuż kroczy...

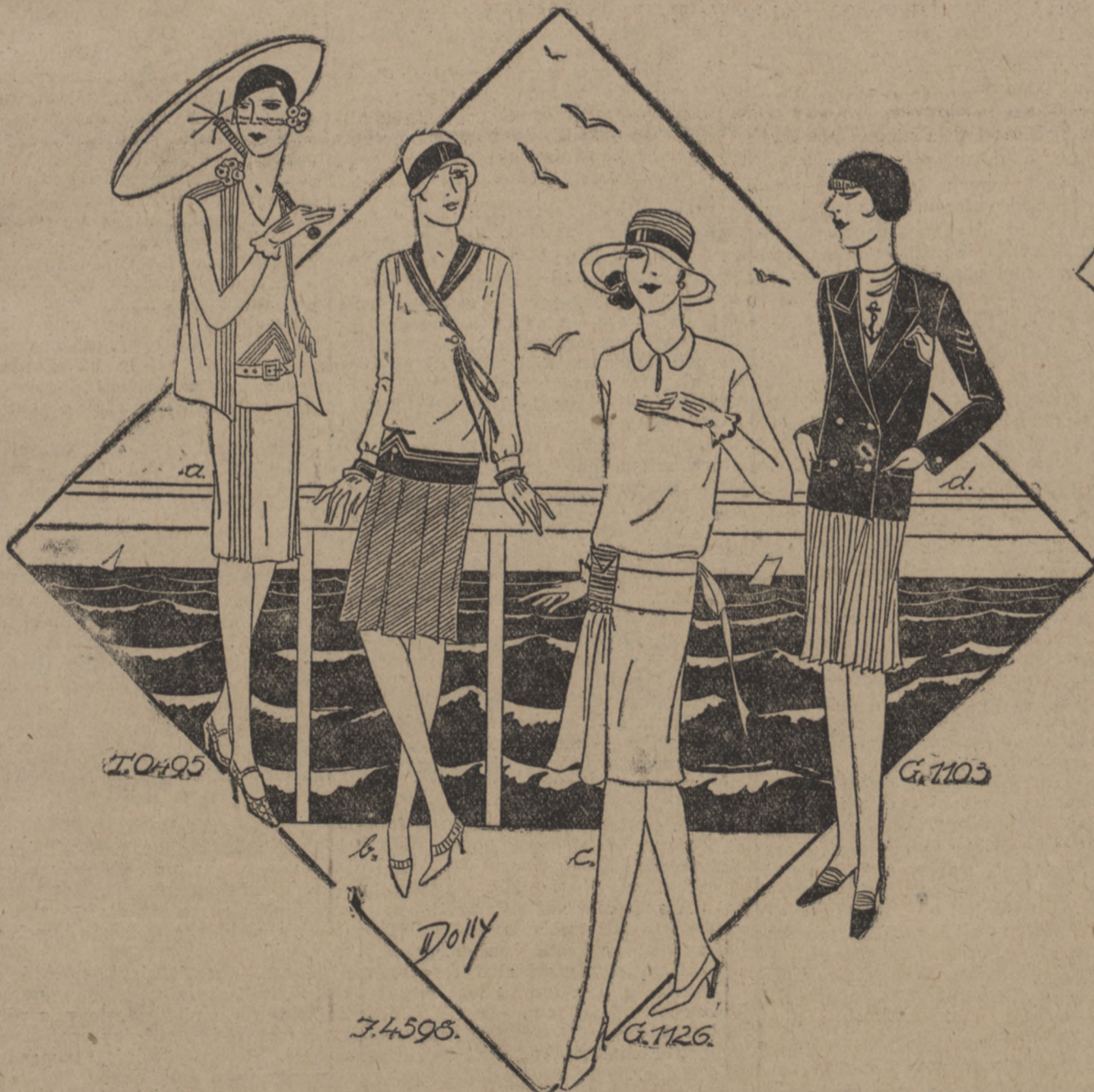
I tak księżyc za nim idzie hen... gwiazdy idą te srebrzyste — długi płynie światła sen I pragnienia te przeczyste!...

Stanisław Jasiński.

Monika Sikorska
Skład kapeluszy damskich i robótke ręcznych

Grudziądz

J. Wybickiego 35



Przed wyjazdem nad morze.

Moda obowiązuje nietylko w salonie i na ulicy, ale także na plaży. Wszędzie, gdzie kobieta roztacza swój tutek, zjawia się moda, aby jej ofiarować swe tło i niezbędne akcesoria. — Dlatego też dziś chcemy pomówić o stroju, jaki jest niezbędny na plaży, tam bowiem obok precyzyjnych tryko-

tów, obszernych płaszczy kąpielowych, potrzebny jest również kostjum. Szczególnie nadaje się na zestawienie takiego kostjumu plisowana sukienka z białego materiału welnianego i zakieciak z niebieskiego szewiotu, — ozdobiony złotą lamą, kotwicą i złotymi guzikami; biała blu-

zka koszulkowa i czepeczek niebieski lub biały (rys. d), a następnie sukienki w formie bluzkowej, z długimi lub krótkimi rękawami. Rysunek nasz przedstawia kilka ładnych modeli tak kostjumów, jak i sukienek, jakie najlepiej nadają się do wycieczki nad morze.



Czepeczki.

Na plaży niezbędne jest takie nakrycie głowy, któreby lada podmuch wiatru z głowy nie zrzucił, zamieszczamy więc dziś rysunki nakryć głowy, jakie są najodpowiedniejsze na plaże.



Parasol.

Szuka się za słońcem, cieszy się gdy świeci, a jednak chronimy się pod parasol, gdy promienie słoneczne zbyt palą; poprostu dlatego, że nie jest modne dziś być zbyt opaloną. Parasol używany na plaży składa się zwykle z silnego japońskiego papieru, — zdobnego w rybki, kotwice, okręci lub t. p.

Gdy w Strzelnicy jest zabawa...



Gdy — Strzelnicy jest zabawa,
A Bractwo święci jubileusz,
To w całym mieście wielka wrzawa —
Każdy się zbroił w kaduceusz.
Humoru, aby bawić się...

No, a na miejscu, tam w Strzelnicy
Hej, bracie, przygód miałeś moc.
Tych przyjemności nikt nie zliczy,
Co miałeś wtenczas na Strzelnicy,
Choćby tam siedział dzień i noc.

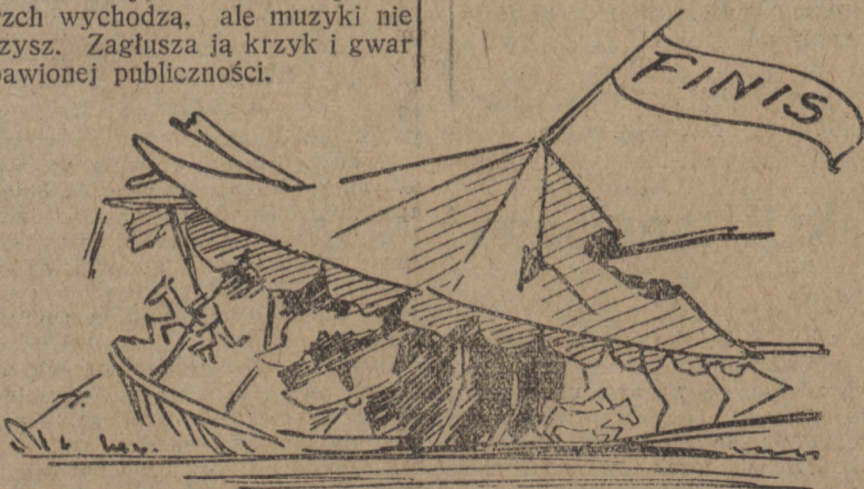
Ja też tam byłem, — trochę widziałem,
A to com widział, to opisałem:

575-letni jubileusz, prawda, że to nie było co, ale ostatecznie, coby to zwykłego, gołego śmiertelnika obchodziło, gdyby przy tej okazji nie było zabawy z karuzelem, huśtawkami i innymi kołami szczęścia, albo grą w kości? A ponieważ był wszystko, a nawet coś więcej, więc już na Placu 23-go Stycznia czuć było rozkosz życia i chęć użycia.

Już sama jazda tramwajem, wobec którego beczka śledzi jest oceanem co do wolnej przestrzeni, dawała odczuć przyjemność zabawy na Strzelnicy. Wszedłeś! Ogarnęła cię fala przeróżnych zapachów od „butterstuli“ do pudru włóczni.

Naraz — wysiadać — krzyczy konduktor i zanim się spostrzegłeś już jesteś na ulicy. — W tłoku zgubiłeś gdzieś żonę, nie wiesz gdzie podziałeś kapelusze. Chcesz szukać, A niech cię... — krzyczy — gdzie tam — niemożliwe. Fala ludzka pcha cię naprzód — do kasy.

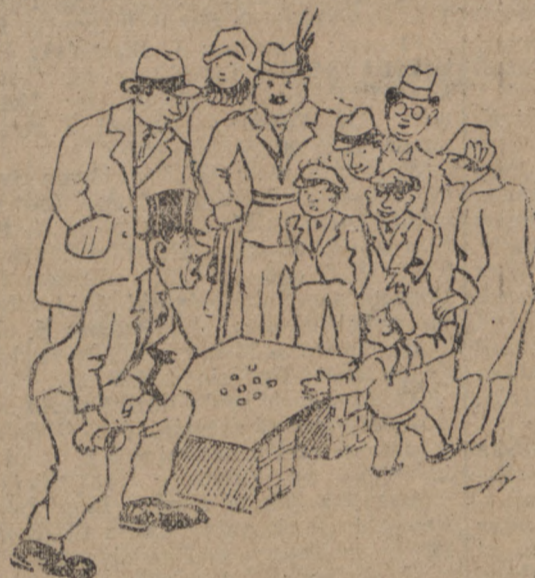
Co się pan pchasz?... nie pchaj się pan, bo pana... — odwal się pan.. „Mensch, so-ne Fliege“ — odwal się pan, mówie. Co się pan tak rzucasz, rzuć się pan do Wisły, kiedy się panu chce...! jakaś wypudrowana damulka, której ktoś zadał długość bucików. — Wreszcie stanąłeś na stałym lądzie, t. zn. na terytorjum Strzelnicy, gdzie już przestronniej. Zdała widzisz orkiestrę, widzisz jak muzykanci dymają w instrumenty, aż im oczy na wierzch wychodzą, ale muzyki nie słyszysz. Zagłusza ją krzyk i gwar rozbawionej publiczności.



Na tarasie restauracji jest może miejsc na 100 osób, a tu conajmniej tysiąc tłoczy się i ciśnie, chcąc znaleźć miejsce. Stłoczeni jak sardynki w puszcze siedzą goście przy stolikach, — spożywając przyniesione z sobą potrawy, a kelnerzy wściekli, bo goście dużo, a nikt nic nie żąda. (Nic dziwnego — kiepskie czasy).

A tymczasem bracia strzelcy walą ze swych maszyn, że niech ich okrólują.

— Jedna klisza za złociszka — krzyczy fotograf. — Uważaj panna będzie zdjęcie, tylko zrób panna



przyjemny wyraz gęby, żeby się panu kapralowi podobała.

— Tak, gotowe! Kto następny? Jedna klisza za złociszka! — „Truda komm!“ — woła panna Frieda na

— Daj pan tu — woła brat strzelec i zamaszczystym ruchem rzuca obrączkę na ziemię jedną po drugiej. E-e, wołę strzelać, jak rzucać.

Pan brat nie miał szczęścia, — pociesza go przedsiębiorczy „obrzeczkarz“ — spróbuj pan raz jeszcze. Takbyś pan chciał. — Jak strzelam, to chociaż dwójkę, ale trafię, a tu?

— Chodźmy, — zawołał do żony i poszli grać w kości.

A na karuzeli każdy się weseli, jeździ młody, stary — ona też.

Panie Alfons, co pan robi, nie rób pan hecy, „Mensch lass sein“.

— Co się panna wstydzisz? Na starościńskiej to się nie balaś? To była inna karuzela.

A kiedy wieczór zapadł sinawy, Rzucali bracia swe strzelby w ką, I poszli na plac żadni zabawy, — Pozostał po nich od prochu swąd.

Rżnie katarzynka przy karuzelu, Hej, na karuzel zawołał król — I wnet skoczyło na wiel, Aż karuzela odczuła ból.

Tylko dla pań. Teraz dla panów Dostyc! A teraz młodzież obojga płci, A po nich wsiadzie orkiestra ułanów Z muzyką, dalej! Orkiestra grzmł.

A teraz wszyscy jak się ruszyli, Skoczyli razem — było ich wszystkich



Odpowiedź.

Pani! która nad ma wprawa
Łamiesz główkę Swą i myśli,
Wiedz, że dla mnie wiersz zabawa,
Czemu? powiem najscielej.

W wiersz nie wkładam tyle trudów
Co Ty w ranne swe fryzury,
I nie piszę nigdy z nudów
Jakieś śmiesznie miłe bzdury.

Czy w tramwaju, czy w teatrze,
Ręka ma Pegazem władą,
Wszystko, na co się popatrzę,
W rymy samo się uklada.

Pociągnięto jam jest wzrostu,
I wysoki też na twarzy —
Gentilomo jam poprostu,
Więc też o mnie każda marzy.

Choć najczęściej jestem goły,
I garnitur mi się świeci,
Pięknym ja i wciąż wesoly,
Tylko twarz mnie trochę szpeci.

A. F. S. Dziarnowski.

Humor i satyra.

TRYSTAN BERNARD
FINANSISTA.

Tristana Bernarda (pisarza francuskiego) odwiedził pewnego razu znajomy bankier, który chwalił się przed swymi sukcesami na polu finansowym.

— Mogę panu, wróca Trystan Bernard, wskazać znakomitą operację finansową.

— Jaka? pyta bankier.
— Radzę panu nabyć sumienia naszych współczesnych za cenę, ich wartości istotnej i sprzedać je tak, jak się same cenia.

U DENTYSTY.

— Chciałabym sztuczną szczękę. Ile to będzie kosztować?

— Dwieście złotych.
— Dwieście! To dla mnie za drogo!
— Ale za to będzie pani mogła znowu gryźć.
— Gryźć? Ciekawem, co będę gryzła, jak panu dam dwieście złotych.



około stu,
Rumot i łoskot, djabli to wzięli;
Zda się karuzel na bude psu.

Taki był finis zabawy królewskiej na karuzeli.

A kiedy nocka zapadła cicha, do domu wrócić postanowiłem.

Zagrzała mnie muzyka rżnięta i dęta. Gdzie rżnęli nie wiem, a dać to dęli ustami. I nietylko ułani — dęto jeszcze wielu innych.

Naprzykład na dworze spotkałem dwóch mężczyzn, jak w pocie czoła wlekli trzeciego. Wciąż mu się jeszcze zdawało, że jedzie na karuzeli, więc ani rusz iść nie chciał.

Jednym słowem zabawa, jakich mało myślałem sobie głośno po dworze, a tu ktoś, jakby echo, odpowiedział mi: — szkoda tylko że tak krótko trwało.

(ski.)

Wychowanie fizyczne :: Sport.

Powódź rekordów lekkoatletycznych na mistrzostwach Pomorza w Grudziądzu

Pobite: rekord polski i 16 rekordów pomorskich. — Wyrównane: 1 rekord polski i 2 rekordy pomorskie.

Słusznie powiedział trener P.Z.L.A. N. Narling (szwed) na sobotnich i niedzielnych zawodach, że w Polsce na żadnych mistrzostwach nie pobito takiej ilości rekordów jak w Grudziądzu. Jest to najlepszym dowodem pracy intensywnej naszych towarzystw sportowych, które coraz częściej stają się groźniejszymi przeciwnikami dla stolicy. Pobyt trenera w Bydgoszczy przez dwa tygodnie dał się bardzo odczuć; wszechstronne postępy a przede wszystkim pod względem technicznym są owoce jego żmudnej pracy. P. Torwald Norling przybył do Grudziądza dnia 1 czerwca br. i pozostał do 8 bm., ażeby i grudziądzkie siły „podreperować”. Naogół wyniki o prócz dysku są bardzo dobre na nasze stosunki; boisko w zupełności zadowolilo wszystkich zawodników. W finałach osiągnęli najlepszy czas:

Bieg panów 100 mtr.: I. Dzwonkowski A.Z.L. Gdańsk 11,4 sek., II. Ejman A.Z.S. Gdańsk, III. Stanik Sokół I. Bydgoszcz.

200 mtr.: I. Borkowski Sokół I. Grudziądz 24,8 sek., II. Stanik (o pierś), Sokół I. Bydgoszcz, III. Adrian Sokół IV Bydgoszcz.

400 mtr.: I. Szukalski Sokół I. Bydgoszcz 56 sek., II. Adrian Sokół IV. Bydgoszcz, III. Szczapliński T.K.S. Toruń.

800 mtr.: I. Szukalski Sokół I. Bydgoszcz 2,9 min., II. Hnatyk T.K.S. Toruń, III. Lesicki Sokół III. Bydgoszcz.

1.500 mtr.: I. Hnatyk T.K.S. Toruń 4,284 min. (nowy rekord pomorski), II. Dondolewski G.K.S. przy Pe-Pe-Ge Grudziądz, III. Szularecki Sokół III. Bydgoszcz.

3.000 mtr.: Hnatyk T.K.S. 9,216 m. (nowy rekord pomorski) pobity podczas biegu 5.000 mtr.

5.000 mtr.: I. Hnatyk T.K.S. 16,286 min. (nowy rekord pomorski), II. Szularecki Sokół III. Bydgoszcz, III. Dondolewski G.K.S. przy Pe-Pe-Ge Grudziądz.

110 mtr. przez płotki: I. Majtkowski R. Sokół I. Bydgoszcz 19,2 sek. (z powodu naruszenia 2 płotków rekord nieuznany), II. Borkowski Sokół I. Grudziądz, III. Baczyński P. Sokół I. Grudziądz.

400 mtr. przez płotki: I. Szukalski Sokół I. Bydgoszcz 1,52 min., II. Krajniewski Sokół I. Bydgoszcz, III. Tobilewski Sokół I. Bydgoszcz.

Biegi pań: 60 mtr.: I. Gędziorowska T.K.S. 8,2 sek. (rekord polski wyrównany), II. Baumgartówna Sokół IV. Bydgoszcz, III. Tykwińska Sokół żeński Bydgoszcz.

100 mtr.: I. Gędziorowska T.K.S. 15,4 sek., II. Baumgartówna Sokół IV. Bydgoszcz, III. Ostrowska T.K.S.

800 mtr.: I. Tomkowiakówna Sokół III. Bydgoszcz 3,8 min. (nowy rekord pom.), II. Pałaszewska Sokół żeński Grudziądz, III. Skierska T.K.S.

Biegi rozstawne panów: 4x100 mtr. I. Sokół I. Bydgoszcz 47,2 sek. (nowy rekord pom.), II. A.Z.S. Gdańsk, III. Sokół I. Grudziądz.

4x400 mtr.: I. Sokół I. Bydgoszcz 3,50,6 min. (rekord pom. wyrównany), II. T.K.S. Toruń.

Pań: 4x60 mtr.: Sokół I. Bydgoszcz 35,8 sek. (nowy rekord pom.), II. Sokół żeński Grudziądz, III. T.K.S. Toruń.

4x100 mtr.: I. Sokół I. Bydgoszcz 59,2 sek. (nowy rekord pom.), II. Sokół żeński Bydgoszcz, III. T.K.S. Toruń.

Skok wzwyż panów: I. Majtkowski St. Sokół I. Bydgoszcz 1,72 mtr., II. Dzwonkowski A.Z.S. Gdańsk 1,68 mtr., III. Hryhorowicz 1,59 mtr.

Pań: I. Zalewska Sokół żeński Grudziądz 1,26 mtr. (nowy rekord pomorski), II. Zamońska Sokół I. Byd-

goszcz 1,26 mtr., III. Wozniowska Sokół I. Bydgoszcz 1,20 mtr.

Skok wzwyż z miejsca: Dzwonkowski A.Z.S. Gdańsk 1,36 mtr. (nowy rekord pom.)

Skok wdal z miejsca: Dzwonkowski A.Z.S. Gdańsk 2,99 mtr. (nowy rekord polski).

Skok wdal z rozbiegiem panów: I. Dzwonkowski A.Z.S. Gdańsk 6,25 mtr., II. Góralewski Sokół I. Bydgoszcz 6,08 mtr., III. Hryhorowicz 5,86 mtr.

Pań: I. Gędziorowska T.K.S. 4,45 mtr., II. Ewówna S.K.S. Starogard 4,33 mtr., III. Baumgartówna Sokół IV. Bydgoszcz 4,32 mtr.

Skok o tyczce: I. Majtkowski K. Sokół I. Bydgoszcz 3,25 mtr., II. Hryhorowicz T.K.S. 3,05 mtr., III. Skowroński Sokół III Bydgoszcz 3,05 mtr.

Rzut dyskiem panów — jednorącz: Dzwonkowski A.Z.S. Gdańsk 33,56 mtr., II. Majtkowski K. Sokół I. Bydgoszcz 32,97 mtr., III. Wichura A.Z.S. Gdańsk 32,30 mtr.

Oburącz: I. Majtkowski K. Sokół I. Bydgoszcz 58,92 mtr., II. Taranda T.K.S. 56,24 mtr., III. Grzywiński T.K.S. 55,57.

Pań: jednorącz: I. Gędziorowska T.K.S. 22,44 mtr., II. Donajówna Sokół żeński Bydgoszcz 21,44, III. Zalewska Sokół żeński Grudziądz 20,96 mtr.; oburącz: I. Zalewska Sokół żeński Grudziądz 43,35 mtr. (nowy rekord pom.), II. Donajówna Sokół żeński Bydgoszcz 40,48 mtr. (ustalila przy rzucie oburącz nowy rekord pom. jednorącz 24,04 mtr.), III. Gędziorowska T. K. S. 40,38 mtr.

Oszczepem panów jednorącz: I. Wichura A. Z. I Gdańsk 49 mtr. (nowy rekord pom.), II. Taranda T. K. S. 47 mtr., III. Hryhorowicz T. K. S. 41,15 mtr.; oburącz: I. Wichura A. Z. S. Gdańsk 72,50, II. Taranda T. K. S. 62,89 mtr., III. Pierzyński T. K. S. 59,18

Pań: jednorącz: I. Korzeniewska T. K. S. Toruń 27,59 mtr. (nowy rekord pom.), II. Donajówna Sokół żeński Bydgoszcz 25,43 mtr., III. Zamońska Sokół I. Bydgoszcz 23,18 mtr.; oburącz: I. Korzeniewska T. K. S. 42,85 mtr.,

(nowy rekord pom.), II. Donajówna 36,31 mtr., Sokół żeński Bydgoszcz, III. Zamońska Sokół I Bydgoszcz 35,18 mtr.

Rzut młotem: I. Majtkowski R. Sokół I Bydgoszcz 24,10 mtr. (nowy rekord pom.), II. Tylgner Sokół III Bydgoszcz 22,32 mtr., III. Pasiński Sokół I Bydgoszcz 20,47 mtr.

Pchnięcie kulą panów: jednorącz: I. Dzwonkowski A. Z. S. Gdańsk 11,19 mtr., II. Grzywiński T. K. S. 11,10 mtr., III. Baczyński P. Sokół I Grudziądz 10,82 mtr.; oburącz: I. Baczyński P. Sokół I Grudziądz 20,46 mtr., II. Majtkowski R. Sokół I Bydgoszcz 19,41 mtr., III. Pawlewski Sokół I Bydgoszcz 18,55 mtr.

Pań jednorącz: I. Donajówna Sokół żeński Bydgoszcz 8,46 mtr. (nowy rekord pom.), II. Ewówna S. K. S. Starogard 7,48 mtr., III. Wozniowska Sokół I Bydgoszcz 7,03; oburącz: I. Donajówna Sokół żeński 14,54 mtr. (nowy rekord pom.), II. Ewówna S. K. S. Starogard 14,34 mtr., III. Zalewska Sokół żeński Grudziądz 13,20 mtr.

W zawodach brało udział około 30 zawodniczek i 65 zawodników. Godnie reprezentowali nasze miasto z Sokola żeńskiego pp. Zalewska oraz Pałaszewska, z Sokola I pp.: Baczyński Paweł i Borkowski, zaś z G. K. S. 1925 przy Pepege p. Dondolewski.

Około godz. 7.30 odbyło się rozdanie nagród, które wręczył zawodnikom prezes Pomozła p. Opiski. Następnie wzniesiono okrzyk na cześć p. Norlinga, a publiczność uczciła oprócz tego oklaskami.

Publiczność stanowiła tylko młodzież przeważnie szkolna, która docenia ważność wychowania fizycznego, a daj Boże nie będzie tak silnie popierała dancingi, kawiarnie i restauracje. Pożalowania godnym był zupełny brak przedstawicieli władz cywilnych oraz wojskowych, którzy powinni się więcej zainteresować wychowaniem fizycznym, ponieważ nadzwyczaj ujemnie wpłynęło to na zawodników zamiejscowych, którzy się nie mogli wydziwić, że nasze miasto jest jeszcze do tego stopnia zacofane.

Stan rozgrywek ligowych.

- Stan rozgrywek ligowych.**
- 1) I F. C. — gier 11, punktów 19, stosunek bramek 34:13.
 - 2) Wisła — gier 10, punktów 14, stosunek bramek 32:13.
 - 3) Pogon — gier 10, punktów 12, stosunek bramek 25:24.
 - 4) Warta — gier 8, punktów 11, stosunek bramek 20:12.
 - 5) Polonia — gier 9, punktów 11, stosunek bramek 25:19.
 - 6) Cracovia — gier 9, punktów 11, stosunek bramek 19:15.
 - 7) Ruch — gier 11, punktów 11, stosunek bramek 15:17.
 - 8) Legja — gier 9, punktów 10, stosunek bramek 22:14.
 - 9) Warszawianka — gier 10, punktów 10, stosunek bramek 18:19.

- 10) Czarni — gier 9, punktów 9, stosunek bramek 18:22.
 - 11) Turyści — gier 11, punktów 9, stosunek bramek 17:23.
 - 12) Hasmona — gier 9, punktów 7, stosunek bramek 20:21.
 - 13) L. K. S. — gier 9, punktów 4, stosunek bramek 10:24.
 - 14) T. K. S. — gier 9, punktów 3, stosunek bramek 17:33.
 - 15) Śląsk — gier 10, punktów 3, stosunek bramek 8:31.
- W niedzielę, 10 bm., grają: w Warszawie Polonia z Pogonią, w Poznaniu Warta z I F. C., we Lwowie Hasmona z Wisłą, w Łodzi T. K. S. z Cracovią, w Królewskiej Hucie Ruch z Legją.

Pierwszy turniej sekcji tenisowej Olympji.

Z okazji otwarcia kortów tenisowych Tow. Sport. „Olympia” urządza sekcja tenisowa tegoż towarzystwa w niedzielę, dnia 10 bm. pierwszy turniej z udziałem tenisistów miejscowych i pozamiejscowych, jak: z Bydgoszczy, Torunia i Kościerzyny. Turniej trwać będzie z przerwą obiadową od godz. 9-tej rano do wieczora.

W dniu tym młoda sekcja wykaże swą zdolność i wprawę nabytą przez rok pilnego i ofiarnego treningu. Wspaniała tę uroczystość sportowa zakończy wieczorek towarzyski w gronie członków i zaproszonych gości, w sali Domu Towarzystw.

W razie niepogody, otwarcie kortów i rozgrywki odbędzie się w niedzielę następną, jednakowoż wieczorek urządzi się nieodwołalnie w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 20.30.

Piosnka lotnika.

Choć śmierć wciąż na mnie czeka,
I ze mną leci wraz,
Nigdy nie drgnie powieka.
Bo serce mam jak glaz.

Choć rażą błyskawice,
I chmury pełne słot,
Maszyną mą się szczycę
Pędząc w podniebny lot.

Bo słońce wciąż mi świeci
Przez zwał gradowych burz,
I wszędzie ptak zaleci,
(Gdzie zechce — hetman zórz!

A. F. S. Dziarnowski.

K. S. GRUDZIĄDZ — SOKÓŁ BYDGOSZCZ.

W niedzielę, o godzinie 5-tej popołudniu, na boisku Olympji, odbędzie się zawody w piłkę nożną pomiędzy Klubem Sportowym Grudziądz i Sokółem z Bydgoszczy o mistrzostwo klasy B Pom. Zw. Okr. P. N. Zawody zapowiadają się ciekawie, gdyż Sokół bydgoski należy do najsilniejszych drużyn pomorskiej klasy B.

BACZNOŚĆ SOKOLI GNIAZDA I.

Zbiórka wszystkich sekcji oraz oddziału konnego odbędzie się dnia 10 bm., t. j. w niedzielę o godz. 8-mej rano przed hotelem Kellasa. Strój sokoli lub przynajmniej czapka. Obecność wszystkich bezwzględnie konieczna. Nieobecni narażają się na sankcje karne.

BACZNOŚĆ SOKÓŁ ŻENSKI.

W myśl wydanego komunikatu Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej w sprawie kwesty ulicznej, która odbędzie się jutro w niedzielę, wzywa się wszystkie drużyny ćwiczące jak i niećwiczące o bezwzględne stawienie się do lokalu drh. Kellasowej na godzinę 8-mą rano.

Puszki, legitymacje oraz opaski wydawane będą w tymże lokalu.

Ze względu na to, że jest to jedyny dzień Sokola, w którym możemy zasilić nasze kasy na wszelkie nasze potrzeby, winny się stawić wszystkie drużyny bez względu na wiek. Drużny posiadające mundurki, proszą się o kwestowanie w tychże.

Zatem jutro, jak jedna, stajemy do zbiórki. — K. Kaczmarkówna, prez

LEKKOATLETYCZNE EGZAMINY SĘDZIOWSKIE.

Dnia 2 czerwca br. złożyli egzamin sędziowski przed komisją Pom. O. Z. L. A. p. Dostatnia z Zeńskiego Sokola w Grudziądzu, pp. chor. Cichaczewski z 64 p. p., Banaszak, Piotrowski, Deuter, Felski z Sokola I w Grudziądzu, Tomiak z Sokola M. Tarpno, Hajec z T. S. Olympia.

W SPRAWIE WYŚCIGÓW KOLARSKICH.

Z powodu rozgrywek zawodów piłki nożnej o mistrzostwo w dniu 17 b. m. projektowane wyścigi kolarskie na torze nie odbędzie się. Zawiadomiamy się natomiast członków, że w tym samym dniu odbędzie się w Mławie wyścigi kolarskie międzymiastowe na torze, na które została zaproszona także nasza sekcja. Zawodników pragnących wziąć udział w tych wyścigach na tej drodze zawiadomiamy i prosimy o możliwie odwrotne porozumienie się z sekretarzem sekcji p. Niedzielskim. — Kierownik sekcji kolarskiej T. S. Olympia. (—) L. Zysnarski.

Wiadomości potoczne GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin wiszujemy:

Dziś: Sobota, Prymusowi.
Jutro: Niedziela, Małgorzaty.

Wschód słońca godz. 3 m. 40.
Zach. godz. 8 m. 19.

Wschód księżyca godz. 12 m. 40.
Zachód godz. 10 m. 3.

Wycieczkę do Brodnicy

urządza w niedzielę, dnia 10 bm., oddział grudziądzki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Zbiórka na dworcu o godz. 7,30 rano, przy kiosku towarzystwa „Ruch“.

Informacje dla maturzystów.

Biurowo Informacyjne przy Związku Kół Matematycznych, Fizycznych i Astrosomicznych Polskiej Młodzieży Akademickiej (Kraków, ul. Gołębia 20) podaje do wiadomości osób zainteresowanych, w szczególności tegorocznych maturzystów i maturzystek, iż udziela wszelkich informacji, dotyczących studjów matematyczno-fizycznych (porządki studjów, wykłady, egzamina itp.) na uniwersytetach polskich. Zapytania należy kierować pod powyższym adresem, załączając znaczek na odpowiedź.

Ku uwadze jeńcom angielskim.

Zarząd Zrzeszenia jeńców angielskich podaje swoim członkom do wiadomości, nie neodwołalnie dnia 15 bm. wyjeżdża delegacja do Berlina, w sprawie należności b. jeńców ang. za czas niewoli.

Zatem uprasza się wszystkich dotąd niezgłoszonych b. jeńców ang., aby natychmiast przysłali swoje ewidencje pod następującym adresem: Florjan Jakubowski, Poznań, Słowackiego 35.

Zawody strzeleckie policji.

Przypominamy, że w sobotę 16 bm., odbędą się doroczne zawody strzeleckie Policijnego Klubu Sportowego, na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego. Społeczeństwo ma okazję do odwiedzenia się policji za jej trudną i odpowiedzialną pracę. Nagrody przyznaje komenda.

Po zawodach komitet obywatelski urządza wieczorek towarzyski w Bagateli.

Wielki Festyn Ludowy.

Jak wiadomo, w niedzielę dn. 10 czerwca br., o godz. 3 popoł. rozpocznie się w lasku garnizonowym za kościołem garnizonowym Festyn Ludowy, na który złożą się prócz szeregu różnych zabaw, produkcje artystyczne, konkursy, tańce itp. Atrakcją szczególną będzie niewątpliwie loteria fantowa, na której za 50 gr. można będzie wygrać przedmiot dużej wartości... Bufet obficie zaopatrzone, w przysmaki, napoje i wszelkie jadalne, będzie niesłychanie tanie. A gdy się zważy, że cały dochód z tej imprezy idzie na rzecz Polskiego Białego Krzyża, a więc na oświatę wśród szeregów wojskowych, zatem na cel piękny i wzniosły, — to winniśmy w niedzielę podążyć jak najliczniej do lasku garnizonowego, gdzie za 20 gr. napatrzeć się można będzie do syta cudakom i cudacznościom...

Uczta na cześć trenera lekko-aflet. p. Nerlinga.

W Grudziądzu bawił przez tydzień jeden z najznakomitszych trenerów lekkoatletycznych, p. Nerling, szwed, który objeżdża Polskę i przeprowadza treningi lekkoatletyki szwedzkiej, która się u nas dobrze zaprowadza. W Grudziądzu p. N. jest poraz drugi, a wszystkie kluby sportowe z jego doświadczenia skorzystały, a już bodaj najwięcej sokolstwo.

W Boże Ciało przed odjazdem odbyła się w mieszkaniu prezesa okręgu

III. p. Alojzego Kamrowskiego skromna uczta pożegnalna, na którą z ramienia przewodnictwa dzielnicy przybył prezes p. Wł. Samoliński, jak nie mnie jprawy cały zarząd okręgu III w komplecie. W przemówieniach podnoszono konieczność uprawiania w większej mierze jak dotąd lekkoatletyki.

P. Norring szczególnie podkreślił, że Polska jest dla niego drugą ojczyzną, a na Pomorzu czuje się jak w domu.

Sprzedż mleka na ulicach.

Na ulicach miasta pojawiły się wozy miejscowej mleczarni, rozwożące i rozsprzedające mleko. Inowacja ta jest dużym udogodnieniem dla tych zwłaszcza mieszkańców, którzy mieszkają zdaleka od sklepów. Przytem wozy zbudowane są według ostatnich wymogów higieny, co stanowi gwarancję, że mleko wolne jest od bakterii chorobotwórczych.

Piorun uderzył

podezas wczorajszej burzy w godzinach popołudniowych w jeden z domów przy ul. Grudziądzkiej w Małym Tarpnie. Poza pewnym uszkodzeniem przewodów elektrycznych, poważniejszych szkód nie wyrządził.



Brat — strzelec rektor Tkaczyk
mimo swego jubileuszu nie zapomniał o strzelaniu i o pszczołach.

Policja aresztowała niebezpieczną szajkę włamywaczy,

Znaleziono nagrody skradzione Bractwu Strzeleckiemu.

Od dłuższego czasu, zarówno w Grudziądzu, jak i w najbliższej okolicy, grasowała niebezpieczna szajka włamywaczy, dokonując sporo śmiałych i wielkich kradzieży. Specjalnością szajki były kradzieże z okien wystawowych poszczególnych firm. W ten sposób zginęły m. in. nagrody Bractwa Strzeleckiego na strzelanie jubileuszowe, wystawione u Matuszewskiego.

Po mozolnej pracy udało się wydziałowi śledczemu zlikwidować całą szajkę. W środę i czwartek aresztowano głównych jej przewodników: Józefa Ruszkego, Józefa Leśniaka, obydwaj zamieszkali w Grudziądzu oraz Józefa Kraśniewskiego, z Piasków w pow. Grudziądzkim.

Podczas rewizji w mieszkaniach

aresztowanych, znaleziono wszystkie skradzione w ostatnim czasie przedmioty, m. in. cenne nagrody Bractwa Strzeleckiego i wiele innych rzeczy. Poszkodowani zostaną przez policję kryminalną zawiadomieni, celem rozpoznania i ewentualnego odebrania swoich rzeczy.

Aresztowanych odstawiono do sądu. Charakterystyczny i ciekawy był ten fakt, że w rewolwerze, który stanowił jedną z nagród Bractwa Strzeleckiego, znaleziono naboje, których tam przedtem nie było. Widocznie złoczyńcy, nie zamierzali go sprzedać, lecz uczynić z niego narzędzie swych zbrodniczych celów. Na szczęście, dzięki energii policji, nie udało się — a Bractwo tymczasem odzyskało rewolwer i zyskało kule.

Awanturniczy pijak.

Jakiś moono podehmieiony jego- mość, rozpoczął wczoraj popołudniu, przed początkiem awanturę. W pewnej chwili, ni stąd, ni zowad, rzucił się na przechodniów i począł ich okładać pięściami. Zatrzymany przez policjanta wyrwał się i zaczął rozbijać się na dobre.

Przy pomocy dwóch żołnierzy, policjanci obezwładnili awanturnika i złożyli jak barana na wozie, który przypadkowo tamtędy przejeżdżał. Pijaka odwieziono do komisariatu i zamknięto w areszcie celem wytrzeźwienia.

Podziękowanie.

W imieniu zawodników oraz zrzeszonych towarzyszy w Pomorskim Okręgowym Związku Lekkoatletycznym składamy najserdeczniejsze podziękowanie a to JWP. Prezydentowi miasta oraz Januszowi Czarlińskiemu, dyrektorowi Zjedn. Fabryk Maszyn „Unja“ za udzielone subsydjum po 100 zł, p. komisarzowi policji państw. Klamutowi za udzielenie pomocy przy utrzymaniu wzorowego porządku na boisku miejskim oraz p. kap. Niwiniowskiemu, oficerowi P. W. przy 64 p.p., za udzielenie bezpłatnych kwater dla zawodników.

Za Komitet Wykonawczy Mistrzostwo Pomorza: (—) Bączyński, czł. zarządu Pom. O.Z.L.A. (—) Felski, sekretarz.

Z życia kupiectwa grudziądzkiego

Zebrań miesięczne Towarzystwa Samodzielnych Kupców odbyło się dn. 6 czerwca br. w hotelu „Pod Złotym Lwem“ pod przewodnictwem prezesa towarzystwa p. T. Marchlewskiego przy licznych udziałach członków. Po zaskomunikowaniu zebraniem o przyjęciu na członków pp. Cholewskiego i Słomińskiego odczytano protokół z ostatniego zebrania. Interesujący odczyt o przerechowaniu bilansów przedsiębiorstw sprawozdawczych i prywatnych w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej wygłosił p. Alojzy Kamrowski, przedstawiając przykładowo, jak to należy uskutecznić. Referat p. Kamrowskiego wywołał ożywioną dyskusję, w której zbiegali głos pp. Marchlewski, Fröhlich, dyr. Niewinowski, dr. Rzepecki, Górski, Napierała z Jezewa, Pardon, Bronikowski, Szulc i Matuszewski, poczem wyjaśnienie udzielił prelegent.

Następnie dr. Rzepecki wobec wejścia w życie z dniem 23 lipca br. rozporządzeń o umowie o pracę pracowników umysłowych i robotników podał do wiadomości najważniejsze nowe postanowienia odnośnie czasu wypowiedzenia, zawarcia umowy, zakazu konkurencji, świadectw itd. oraz udzielił następnie odpowiedzi na zapytania pp. Polley'a, Matuszewskiego, Rucińskiego, Fröhlicha, Kulerskiego, Heinkego i Kamrowskiego. Dyr. Niewinowski zwrócił uwagę, że rozporządzenie w zupełności oniera się na dawnych przepisach rosyjskich.

W wulnych głosach poruszył konieczność p. Fröhlich o nowe wyjaśnienie Min. Skarbu odnośnie podatku obrotowego w odniesieniu do agentów handlowych, które wywoła dalsze pogorszenie dla polskich agentów, ponieważ wychodzi ono na korzyść podróżujących gdańszczan, którzy żadnego po-



Poleca najtaniej
MATERIAŁY PISMENNE I SZKOLNE
GRUDZIĄDZ, ulica 3 maja 24
obok Apteki pod Orlem.

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

TEATR MIEJSKI.

Sobota „Powódz“. Ceny miejsc zmniejszone od 50 gr. do 2 zł. Zajmująca sztuka, która na dotychczasowych przedstawieniach ogromnie się podobała, to też wszyscy powinni podążyć na sobotnie przedstawienie, celem poznania oryginalnej w założeniu sztuki. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. Abonament ważny bezprocentowy.

Niedziela popołudniu. Ukaże się „Powódz“ poraz ostatni po cenach zmniejszonych od 50 gr. do 2 zł. Początek o godz. 4-tej. Abonament ważny bezprocentowy.

„Głośna sprawa“ ukaże się poraz trzeci na niedzielnej wieczorowej przedstawieniu po cenach od 80 gr. do 3 zł. Abonament ważny procentowy.

„Siadaj Pan!... nie nie gadaj Pan!...“ Rewja pod tym tytułem zostanie odegrana w poniedziałek 11 bm. w Teatrze naszym przez gościnnie występujący zespół Rewji Poznańskiej. Rewja grana była w Warszawie z olbrzymim powodzeniem.

KINO „APOLLO“

„Pociąg widmo“. Przeżyć noc w miejscu, gdzie „straszy“, nie należy do przyjemności, zwłaszcza, gdy się jest codopiero poślubioną małżonką lub świeżo upieczonym mężem, a choćby się rozwodzającym. W takiej sytuacji znalazły się na malej, lecz węzłowej stacyjce angielskiej 2 pary małżeńskie, pijąca koniak jak wodę działaczka antyalkoholowa oraz „pasażer I klasy“. Z przerażeniem słuchają opowiadania zawiadowcy stacji o pociągu-widmie, z większym jeszcze przerażeniem patrzą na zbliżający się pociąg-widmo i poprzedzający go upiór maszynisty, „który nie może znaleźć spokoju“. W końcu jednak, w momencie największego napięcia okazuje się że pociąg ten nie jest widmem, a rzeczywistością, służy zaś przemyślnikom broni.

Pomimo, że akcja jest nieco powolna, film należy do lepszych. Ma miejscami w sobie istotnie coś upiornego i budzi na widowni dreszczyk grozy. Co wrażliwsze panie jeszcze na ulicy oglądają się gdzieś trwożliwie, czy aby nie ukaże się gdzieś pociąg-widmo i upiór maszynisty.

Nadprogram — sensacyjny film indyjski. Podoba się bardzo młodzieży.

Pobyt w kinoteatrze Apollo u przyjemnia doskonale orkiestra pod batutą kapelmistrza Dzieczkowskiego. Na uwagę zasługuje również gustowe obramowanie malarskie ekranu.

Toruń.

TEATR POMORSKI.

Dziś w sobotę dn. 9 bm. o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę 10 bm. o godz. 8.15 wiecz. po cenach zmniejszonych (od 30 gr. do 3.50 zł.) przemila opera komiczna w 3 aktach J. N. Kamińskiego (muzyka Kurpińskiego) p. t.: „Krakowiacy i Górale“ czyli „Smocza Jama“ z udziałem pp. Porebskiej i Jaworskiego, którzy w tych dniach kończą swoje występy z powodu urlopu. W tym pięknym utworze, stanowiącym jedną z najmilszych sztuk narodowych o charakterze ludowym, ujętym reżysersko przez p. J. Orlicza, w rolach głównych wystąpią pp. J. Leonowicz (przemila Basia), Chrzanowska (Dorota), Bystrzyński (Bardos), Orlicz (Miechodmucha), Balcerzak (Stach), Uliński (Bryndus), Ilewicz (ekonom), Marjański (Bartłomiej) i wielu innych. Akcję i śpiewy urozmaici balet szeregiem tańców narodowych.

W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 4-tej popołudniu po cenach najniższych (od 20 groszy do 2.40 złotych) rekordowa komedia w 3 aktach Zygmunta Kaweckiego p. t.: „Fura słomy“ w koncertowym wykonaniu głównych ról przez pp. Fiszerównę, Łodzińską, Bojarską, Meglika, Waczyńską oraz Orzechowskiego, Bystrzyńskiego, Ulińskiego i Aleksego.

KINO „PAN“.

Od soboty, dnia 9 bm. wielka premiera wspaniałego dramatu filmowego osnutego na tle życia w górach, według rozgłoszonej powieści Ryszarda Voss p. t. „Tragedja w Alpach“ (Czar Grzechu); w rolach głównych: Włodzimierz Gajdarów, ulubieniec tłumów — bożyszcza kobiet całego świata, Lucy Doraine, uroczą i wybitną gwiazdą ekranu.

KINO „CORSO“.

Od piątku, dnia 8 bm. niezwykła premiera „Fanfary śmierci“ (Skrwawiona Arena), dramat sensacyjny w 8 aktach z uroczą Kanee Adoree, niezapomnianą bohaterką filmu „Mandaryn Wu“. Nadprogram: komedia w 2 aktach.

KINO „LUX“.

Od piątku 8 bm. „W szponach drapeźnego sępa“, dramat w 10 aktach. Reżyserował Herman Rajmaker. W rolach głównych: June Marlowe i John Harron oraz najgenialniejszy czworonożny aktor Rin-Tin-Tin.

KINO „ŚWIATOWID“.

Od dnia 9 bm. największa sensacja p. t. „Mussolini“ (II. Duce). Film dziejowy „Mussolini“ (II. Duce) daje kojące wszystkich pytanie: Co to jest poraż pierwszy odpowiedź na niepo-faszyzm?

Radjo-Program.

Niedziela 10 czerwca.

WARSZAWA. 10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Katowickiej. 16.00—17.00 Odczyty (Dział Rolnictwo). 17.00—18.30 Koncert popularny, organizowany zespół z Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy. 18.30—18.55 Rozmaitości. 19.10—19.35 Odczyt p. t.: „Nad Adryatykiem“. 19.35—20.00 Odczyt. 20.15 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry filharmonicznej. 22.05 Komunikat Pał. 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

POZNAŃ. 10.15—11.45 Transmisja na-

bożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 12.25 Odczyt z działu rolniczego. 12.50 Gawęda reporterska. 13.00 Biuletyn. Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. 17.50 Audycja dla dzieci. 20.30 Koncert pieśni polskiej. 22.50—24.00 Muzyka taneczna z Palais Royal.

KATOWICE. 10.15—12.00 Transmisja nabożeństwa. 16.20 Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski“. 17.00 do 18.30 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. 18.30 Rozmaitości. 20.15 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. 22.00 Sygnal czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, Pał. i sportowy. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wiadomości z Pomorza

Tuchola.

Z życia Ogniska nauczycielskiego.

W ub. niedzielę urządziło tu Ognisko wycieczkę. Prócz członków brał udział także p. insp. Zdek, co trzeba z uznaniem podnieść. W Piastoszynie przyjął wszystkich bardzo gościnnie p. nauczyciel Januszewski, poczem powózka udano się do Raciąża, Wysokiej, zwiedzono obydwie młyny. W wesołym nastroju wrócili wszyscy do Tucholi z postanowieniem urządzania takich wycieczek częściej. Ognisko projektuje już zwiedzenie w najbliższym czasie muzeum kaszubskiego we Wdzydzach.

Koncert i dzień sportowy w seminarjum.

W niedzielę 10 bm. odbędzie się na dziedzińcu seminarjum wielki koncert, połączony z występami sportowymi. Program jest bardzo obfity. Będzie można także oglądać obóz harcerski i życie w nim. Na miejscu bufet. Początek o godz. 4½.

Przedstawienie.

Koło Młodzieży Żeńskiej w Tucholi urządziła w niedzielę 10 bm. w sali Hotelu du Nord przedstawienie. W programie wesoła komedycja Bałuckiego „Niewolnice z Pipidówki“ oraz koncert skrzypcowy p. Skórczanki. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Z życia Tow. Młodzieży w Bładowie.

W Zielone Świątki urządziło Tow. Młodzieży majówkę. Mimo niepogody udział publiczności był wielki. — Czysty zysk wynosi przeszło 200 zł., co przeznaczono na zakup sztandaru. — W ub. niedzielę odbyło się zebranie. Uchwalono urządzić wycieczkę do Śliwic. — Jak z powyższego widać, Tow. Młodzieży w Bładowie pracuje bardzo intensywnie — mogłoby być wzorem dla niejednego towarzystwa w Tucholi.

Chełmża.

Poświęcenie kaplicy w Chełmży.

Po wyjeździe z Torunia na granicy powiatu toruńskiego, powitał ks. Biskupa w zastępstwie starosty pierwszy deputowany powiatu p. Kentzer, poczem o godz. 5-ej po poł. przybył ks. Biskup Okoniewski samochodem do Chełmży, gdzie na Rynku powitał Dostojnika Kościół burmistrz miasta Dr. Wyszowski w otoczeniu niemal wszystkich mieszkańców miasta. Po powitaniu udał się ks. Biskup do miejscowej Fary, skąd po odprawieniu modłów, samochodem udał się do odległej o 2 klm. Białej Góry, gdzie dokonał uroczystego poświęcenia nowowzniesionej kaplicy pod wezwaniem Chrystusa, Króla i Matki Boskiej Częstochowskiej, a poświęconej pamięci poległych za Ojczyznę żołnierzy polskich. W wielce patriotycznym przemówieniu swoim ks. Biskup zalecał zachować w wdzięcznej pamięci żołnierza polskiego, który ofiarnie składał życie na polu bitwy, dla zbawienia Ojczyzny. Piękna ta kaplica wzniesiona została z inicjatywy i za staraniem ks. prałata Szydzyka, wedle projektów architekta Cybichowskiego z Poznania, a przyozdobiona została monumentalnymi rzeźbami artysty Durka z Torunia. Po akcie poświęcenia ks. Biskup Okoniewski udał się do majątku państwa Marańskich w Nowej Chełmży, skąd po spożyciu kolacji odjechał wieczorem do Pelplina.

Dział rozrywkowy ukaże się w następnym numerze.

KUPUJCIE WYROBY

Boguna

firmy C. F. MULLER i SYN
BOGUSZEWO-POMORZE.

**FABRYKA POWIDEŁ BURACZANYCH
MARMELAD I POWIDEŁ ŚLIWKOWYCH**

ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA“
ROK ZAŁOŻ. 1881. — TELEFON I i II

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Szkoła Gospodarcza

Grudziądz, ulica Trynkowa 19.
Przyjmuje zapisy uczennic od godziny 10 do 1 w połudn.
Przy szkole **INTERNAT.**

ZĘBY

sztuczne w złocie, kauczuku, plomby, reperacje. Koronki złote 25 zł. podług nowoczesnego systemu tanio i przedko wykonuje **Laboratorium dentystyczne, Toruń, ul. Sw. Jakoba 15, prt. (28)**

Farby olejne i wodne, wszelkie farby malarskie suche i rozrobione w pokoście, lakiery do podłóg w rozmaitych barwach, lakiery spirytusowe, pedzle w wielkim wyborze

najkorzystniej w **Drogerji Centralnej, ul. Stara 11.**

Cel matrymanjalny.

Inteligentna młoda wdowa, pobierająca dzierżawy z majątku 3000 zł. rocznie, dla braku znajom poszukuje męża, wdowca bezdzietnego na poważnym stanowisku z własnym umebł. mieszkaniem. Pannie poważnie myślicy, którym zależy na szczęśliwym pożyciu małżeńskim zechcą swe oferty nadesłać do Adm. Gońca Nadwiśł. pod ur. 1233. Dyskrecja zapewniona

Warszawska pracownia gorsetów

Grudziądz Ogrodowa 7, parter, w podwórzu II sieni. wykonuje biustonosze, paski, bandaże i gorsety dla ułomnych przeróbki i reperacje. Ceny przystępne.

Rok założenia 1908

Telefon 928

J. Żmijewski

GRUDZIĄDZ
TORUŃSKA 6

poleca

artykuły męskie

Specjalność: kapelusze — bielizna — krawaty — czapki — rękawiczki — trykotaż

Światowej marki kapelusze i to:
„Borsalino“, „Hüffel“, „Halban“ i „Damask“, „Goepfert“.

Wielki wybór

Ceny bezkonkurencyjne.

VIRISAN dla mężczyzn

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnym osłabieniu — nieprzebyty w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcji zł. 12.50. Prospekt w załącz. Dr. Malowan i Ska, Gdańsk 453.

Nowootworzona

Grudziądzka Fabryka Luster i Szlifiernia Szkła
Grudziądz, ulica Kilińskiego
przyjmuje zamówienia na roboty lustrzarno-szlifiernie. :: Akuratne wykonanie. Ceny konkurencyjne!

UWAGA!

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości naszej klienteli, że z naszym byłym zastępcą

panem Janem Najdrowskim, Grudziądz, ulica Toruńska 21 nie łączą nas już żadne stosunki handlowe i tenże nie jest upoważniony do jakichkolwiek zamówień na nasze

oryginalne szwedzkie wirówki „ALFA LAVAL“ jak i inkasowania naszych należności.

We wszelkich sprawach, dotyczących naszej firmy, prosimy o zwrócenie się pod niżej podanym adresem:

Towarzystwo Alfa Laval Sp. z o. o.
Oddział Poznański, Poznań, Gwarna 9.

Restauracja Kawiarnia
STRZEMIĘCIN
Dnia 10 czerwca rb. o godz. 5,30 rano
poranny koncert
Popołud. od godz. 3 nadzwyczajny
KONCERT
O liczny udział prosi
Gospodarz K. Rybaczewski.

Uwaga pań
polecia się
szybką pracownię
sukien damskich
Danuta
ul. Długa 8, I ptr.
Od najelegantszych
do najskromniej-
szych. Ceny bardzo
przystępne. (41)

PIELĘGNUJĄCE SKÓRĘ
— MYDŁEM: KREMEM —
„MERBA“ A TAKŻE
OD KILKUDZIE-
SIĘCJU LAT. KTÓRE NADAJA
PIĘKNĄ PŁEĆ.
GŁADKĄ CERĘ.
OBERMEYERA
PIĘGI.
CZERWONOŚĆ
SZORSTKOŚĆ SKÓRY.
ZADAĆ W APTEKACH. DROGERJACH, PERFUMERJACH

Biała Oberża
za Wisłą
W niedzielę, dnia 10 czerwca rb.
Wielki Koncert
połączony z zabawą. Wyborowa
kuchnia. Pielęgnowane napoje.
O liczny udział prosi
GOSPODARZ
4313) **P. Salczyński.**
Motorówka czynna.

MEBLE

od najtańszych do najwykwint-
niejszych zawsze gotowe na składzie.
Warunki dogodne.

FRYDERYK NITSCHMANN
Skład Mebli, ulica Toruńska 29
Stolarnia Wybickiego nr. 5, wejście
z ulicy Podgórznej. (4250)

PIĘGI



żółte plamy, opaleni-
znię, usuwa pod gwa-
rancją aptekarza Ja-
na Gadebuscha
„Axela“ krem od
piegów pół słoika
2,50 zł. 1 sz. 4,50 zł. do
tego mydło „Axela“
1 kaw. 1,25 zł. 3 kaw.
3,50 zł. Do nabycia
w następuj. droger-
jach i aptekach:

H. Rejewska, Brodnica, A. Wojnowski, Brodnica
Mały Rynek 8, W. Balcerak, Jabłonowo, Centr.
Drog. J. Scherke, Jabłonowo, K. Sikora Nast.
Jabłonowo, O. Abromeit, Grudziądz Toruńska 13
W. Becker, Grudziądz Pl. 23 Sycznia, „Drogerja
Bałtyk“, Grudziądz Lipowa 5, L. Ed. Hanczewski,
Grudziądz Toruńska 10, D. Klimek, „Alchemja“
Grudziądz Wybickiego 31, Jerzy Hasterman, dawn.
Fr. Kyser, Grudziądz, Rynek 12, A. Kotlenga, Gru-
dziądz Mickiewicza 6, F. Lange, Grudziądz Chel-
mińska 56, E. Nagórski, Grudziądz Mickiewicza 21
Aptekarz, A. Dembski, Łasin Apteka pod Orłem,
M. Kłosowski, Łasin Rynek 5-6, W. Ceynowa, Wej-
herowo, Franc. Mokwa, Wejherowo, St. Wawrzyno-
wicz, Tuchola, Drogerja pod Aniołem.

SAMOCOHODY

| | |
|----------------------|-------------------------------------|
| 6:30 Fiat | 3 osobowy Sport |
| 6:30 Fiat | 4 osobowy otwarty |
| 9:31 Fiat | 6 osobowy otwarty |
| 9:31 Fiat | 6 osobowy Coupe |
| 14:45 Fiat | 6 osobowy otwarty |
| 10:40 Anströ-Daimler | 6 osobowy otwarty |
| 10:40 N. A. G. | 6 osobowy otwarty |
| 10:30 Berliet | 6 osobowy otwarty |
| 14:38 Opel | 3 osobowy otwarty |
| 14:38 Opel | 6 osobowy kryty |
| 12:40 Steyr | 6 osobowy otwarty |
| 10:40 Opel | 6 osobowy kryty |
| 19:75 Superfiat | 6 osobowy Coupe |
| 12:55 Minerva | 6 osobowy Grand-Sport (prawie nowy) |

w stanie używanym lecz beznagannym
polecia jako nadzwyczajne kupno okazyjne

Brzeskiauto S. A.
Poznań, ul. Dąbrowskiego nr. 29.
Telefon 6323-6365-3417.

Nowość

Podręcznik dla rzemiosła,

zawierający zestawienie i wyjaśnienie ustaw
i rozporządzeń, dotyczących rzemiosła w pyta-
niach i odpowiedziach, Kazimierza Barcińszew-
skiego instruktora korporacji przemysłowych.
Cena 6,00 zł.

**Konieczny podręcznik przy
wszelkich egzaminach!**

O ważności wydawnictwa świadczy fakt, że wy-
dany został nakładem Izby Rzemieślniczej
w Grudziądzu.

**Spółdzielnia Wydawnicza
„Zjednoczenie“**
Grudziądz
ul. Mickiewicza nr. 8.



Z powodu nawału
pracy a zbliżając się
święta Wszystkich
Świętych zaleca się już
teraz zamawiać

**grobowce
i pomniki**

które na czas usta-
wione być mają. Wszel-
kie zamówienia zala-
tawiam skrupulatnie.
Na żądania kosztorys
i rysunek.

J. Kostuchowski
Grudziądz
Tuszeńska - Grobla 1.
Po cenach niższych

Pończochy

we wszystkich kolorach i ga-
tunkach w wielkim wyborze
stałe na składzie. Prima
„Bemberg“ Zł. 8,20

St. Trocha
Grudziądz, Toruńska 12.

Najtańsze źródło
zakupu wszelkie-
go rodzaju
Mebli
w **Stolarni Ogrodowa 5.**
Wszelkie zamówienia wykonuje fachowo
i solidnie.



Zabezpieczcie pożywienie od zanieczyszczenia przez owady

Niebezpieczne roznosicielki wszelkiego rodzaju chorób, muchy,
są największym niebezpieczeństwem dla zdrowia ludzkości, roz-
mnażając się w niezdrowych i brudnych miejscach, przenoszą
wielkiego rodzaju zaradki do mieszkań i zakażają wszystko
czego się dotkną.

Zabezpieczcie swoje zdrowie przy pomocy Flitu.

Jako rezultat starannych i długo-
trwałych doświadczeń FLIT jest
najlepszym środkiem do tępienia i
bezwzględnie niszczenia much,
komarów, pluskw, karaluchów i
wszelkich innych owadów oraz ich
zarodków. FLIT dociera do wszel-
kich szpar i szczelin tępiąc kryjące
się w nich owady i niszcząc ich

zarodki. FLIT niszczy moce oraz
ich zarodki, i zabezpiecza odzież i
materjały. FLIT jest łatwy w uży-
ciu i nie plami najdelikatniejszych
nawet materjałów i tkanin. FLIT
jest zupełnie nieszkodliwym dla
ludzi i zwierząt. Do nabycia we
wszystkich składach aptecznych i
drogerjach.

Generalne Zastępstwo na Polskę

Standard Nobel w Polsce S. A.

Centrala-Warszawa, Al. Jerozolimska 57

Składy własne i przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach
Rzeczypospolitej



Ządać łatwej blaszanki
z czarną opaską

NISZCZY

**Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy
Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki**

NA RATY

miesięcznie 18,00 złotych
pierwsza wpłata 36,00 zł.
opona 10 zł., wąż 4,50 zł., pe-
daly 4,50 zł., dzwonek 90 gr.,
szprycha 6 gr., widełki 8 zł.,
hamulec 8,50 zł., pompa 2,20 zł.,
kierownik 7,50 zł., klucz 30 gr.



KROMCZYŃSKI
POZNAŃ,
Al. Marcinkowskiego 5
obok poczty.

Mebie

najtańsze tylko

w **Zakładzie Stolarskim**
przy ulicy Spichrzowej nr. 22.
Wejście z Gł. Rynku obok D. Volksbank.
Przekonaj się, nie nie kosztuje
a napewno kupisz.

| | | |
|--|--|-------------------|
| Rok zał. 1901. | BACZNOŚĆ. | Rok zał. 1901. |
| Fotografie paszportowe na poczekaniu. Portrety jakoteż powiększenia z małych i sta- rych fotografii wykonuje | | |
| Zakład fotografii artyst. JANA DESONKA GRUDZIĄDZ, Wybickiego nr. 9. | | |
| Rok zał. 1901. | Wykon. się także ama- torskie prace fotogr. | Rok zał. 1901. |

Pracownia walizek

ul. Klasztorna 3.

Przyjmuje zamówienia i wy-
konuje reperacje walizek
i torebek szybko i fachowo.
Pokrowce na walizy.

Obuwie
sportowe
i ludowe **„PEPEGE“**

najtaniej



Magazynie
„Sport“
Sienkiewicza 8.

CHCESZ BYĆ ZDRÓW? PIJ TYLKO PIWO OKOCIMSKIE!!

Reprezentacja Browaru Jana Goetza w Okocimie

TELEFON 104 **MARCHLEWSKI & ZAWACKI, Grudziądz** TELEFON 104

Dostawa w butelkach, beczkach i syfonach.

Kto z Pań i Panów tańczyć lubi niech przyjdzie na

DANCING OGRODOWY

dnia 10 czerwca br. o godz. 4 po poł.
Zupełnie odnowiona scena. Dobra kuchnia. Niskie ceny.
Pielęgnowane napoje.

Mojem staraniem będzie Sz. Państwu pobyt u mnie pod każdym względem przyjemni.

Co niedzielę i święto od godz. 12-2 w poł.

MATINEE

Dancing otwarty codziennie od 6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 4 po połud.

W razie niepogody koncert.

Obszerna weranda kryta i ubikacje do dyspozycji.

Z poważaniem

F. DOMINIKOWSKI
Restauracja „Ogród Pałacowy“
Strzelecka 15/16.

Materace, kanapy fotele, leżanki

w wielkim wyborze poleca:

Fabr. materacy i mebli wyszycianych
GRUDZIĄDZ, ul. Solna 3. Telefon 84.



Urzędnikom i Wojskowym na raty

Okazyjna sprzedaż

nowej biżuterji, pierścionków brylantowych, rubinowych, szafirowych, ale ksandyrowych i z prawdziwymi perłami, koleżyków, zegarków złotych, męskich i damskich, firmy Omega, Cyma, Watscha i obrączek ślubnych. Towary otrzymuje wprost z fabryk, ceny zaś ściśle kalkulowane, wobec czego o 30% tańsze jak w składach. Wszelkie reperacje szybko i tanio. **Kupuje brylanty, złoto, srebro i platynę, monety niemieckie i rosyjskie oraz łom złota i srebra**

B. PAPIER, GRUDZIĄDZ

PRACOWNIA JUBILERSKO-ZEGARNISTRZÓW.
Mickiewicza 21. I piętro. — przy poczcie.
Werki G. Bäckera 5 młotkowe bim-bam 145 zł

Ścisła kalkulacja i najkorzyst. źródło zakupu.

Tani i dobry towar.
o 30% tańszy jak w składzie

Tani i dobry towar
o 30% tańszy jak w składzie

RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia nr. 19 — Telefon 735

Obiady z 3 dań 1,20 zł. gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramwajow. 5 min. od dworca. Otw. do 1 w nocy.

Kolacja a la carte już od 80 grosz. począwszy.

Właśc.: Józef Grzeszkowiak.

CENY ZNIŻONE

CENY ZNIŻONE

RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH

Kapieliska i letniska światowej sławy

Pensjonaty, internaty, kolonie dla dziewcząt i chłopców

Cena z całkowitem utrzymaniem dla dzieci 140.— sz. fr. dla dorosłych 150.— sz. fr., ważną na 4 różne z poniżej wymienionych letnisk z jedynogodniowym pobytom.
Referencje od przeszło 1000 rodzin. Ządajcie prospekta (porto dołączyć).

BIURO PENSJONATÓW PESTALOZZI
(Federation Internationale des Pensionats Europeens)
Budapeszt, V. Alkotmany-strasse 4. I.
Telefon: Terez 242-36.

Kapieliska i letniska:

W Węgrzech: Budapeszt, Siofok, w Szwajcarii: Genewa*, Lausanne*, Neuchatel*, Luzern, Montreux*, Zürich, Lugano, St. Moritz, we Francji: Paryż*, Deauville, Trouville, Biarritz, Aix-les-Bains, Grenoble*, Evian, (jezioro Genewskie), Chamonix nad francuską Riwjerą: St. Raphael, Cannes, Nizza*, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Menton, w Anglii: Londyn*, Cambridge, Brighthon, Folkstone, we Włoszech: San-Remo*, Nervi, Wenecja, Bordighera, Abbazia, Riccione, Rzym*, Neapol, Palermo, Meran, w Austrii: Wiedeń*, Zeltam-See, Linz*, Innsbruck*, Salzburg, w Niemczech: Berlin*, w Belgji: Ostende, w Afryce: Algier, Tunis.

Miejscowości oznaczone gwiazdką, są stałymi internatami i koloniami dla chłopców i dziewcząt (także dla dorosłych) otwarte przez cały rok, wszystkie inne kapieliska otwarte w lipcu, sierpniu i wrześniu.

Dla towarzysów (25-50 proc.) zniżki. Bezpośrednie wagony (Skępingi). Cena w internatach podczas roku szkolnego (od 15 września) 110 sz. fr. miesięcznie.

Sprowadziłam

maszynę mierzkarce najnowszego systemu i przyjmuje do wykonania

merezki, hafty

i rysowania.

Szyję bieliznę wszelkiego rodzaju.

„KAZIUTA“
Groblowa 48.

Maszyny do szycia

„Singera“

na 24 rat miesięcz.
Kurs haftu i szycia bezpłatnie. (11

„SINGER“ Grudziądz
Pl. 23 Stycznia 27.

4 funty MIODU

za 25 groszy
każda gospodyni sporządzić może. Smaczny i pożywny dla dzieci zastępuje w zupełności drogie masło

Drogerja Centralna
ul. Stara 11
i wszystkie sklepy kolonialne.

Jest

skromny zakład Krawiecki

znany ze swej gustownej pracy, ale na mało znanej i cichej ulicy Laskowickiej nr. 10, w którym wyrabia się ubiory dla Pań i Panów pierwszorzędnie i według najnowszej mody.

FRANCISZEK KUCHARSKI

mistrz krawiecki.

Wykonuje pod gwarancją

Wykonuje pod gwarancją



Grudziądz, ul. Józefa Wybickiego 7.
(dom własny) 2426

Złatwia zlecenia bankowe i kredytowe
Łokata wkładów oszczędności
Zakup i sprzedaż walut zagr.

Udziela pożyczek pod zastaw.



WIELKOPOLSKA WYTWÓRNIA CHEMICZNA
„BLASK“ Sp. Akc. Poznań.
Patent i wyrób polski.

MATERJALY NA UBRANIA!

Damskie, męskie i dziecięce, na płaszcze, palta i kostjumy. Dodatki krawieckie w wielkim wyborze.

Wielki wybór różnych materiałów od najtańszych do najdroższych.

Jedwabie, eolieny, crepe de chine itd.

„MARTA“, Grudziądz, ul. Lipowa 33 I piętro wejście od ulicy Kilińskiego. Właśc. Marta Lipowska.

UWAGA: Ceny znacznie niższe niż we wszystkich sklepach i magazynach, gdyż sprzedaż w prywatnym mieszkaniu.

Goniec Nadwiślański Ilustrowany

Bezpłatny dodatek tygodniowy Gońca Nadwiślańskiego

NR. 24.

GRUDZIĄDZ, 10-go CZERWCA 1928 R.

ROK II.

BOŻE CIAŁO

Najwspanialszą częścią nabożeństwa do Przenajświętszego Sakramentu i najbardziej wyróżniająca święto Bożego Ciała od świąt innych, jest uroczysta procesja, w której Przenajśw. Sakrament niesiony jest w tryumfie w największym przepychu.

Procesja ta ustanowiona przez Papieża Urbana IV, zalecona została przez Sobór trydencki. Wszystko przyczyniło się do podniesienia jej przepychu. Jakby nawet przyroda chciała ucześć tę uroczystość. Jest to czas najpiękniejszy, czas kwitnienia róż i lilii, czas w którym mnóstwo ptaków oraz pierwszy wylatuje z gniazd. Nie piękniejszego jak ta procesja. Szczególnie po wsiach, gdzie pola, drzewa i łąki są w pełni swej wiosennej krasy.

Powszechnym jest w naszym kraju zwyczaj zanoszenia wianków i równianek na Boże Ciało w pierwszy nie-



Procesja Przenajświętszego Sakramentu.

szpory, i poświęcenia w kościele w oktawę Bożego Ciała, tj. w nieszpór ostatni. Są to wianuszki małe jak dłoń, z krzewów pachnących, ziół i kwiatów uwite. Woni jest uważana jako symbol enoty, a kościół w modlitwie, którą odmawia kapłan przy ceremonii poświęcenia, prosi Boga, aby przyjął do wiecznej szczęśliwości wonne enoty tych, którzy składają Mu na ołtarzu wieniec i pęk woniejącego ziela. Zwyczaj piękny, ducha pobudzających podnoszący. Pora to najlepsza do zbierania ziół i kwiatów, gdy matka-ziemia pokrywa się w czerwcu wonnym kwiatów kobiercem.

W Wielkopolsce, w ostatnie nieszpory oktawy Bożego Ciała, wija wianeczki z lipiny, jabłecznika, dzikich goździków, rozehodniku, macierzanki i innych ziół, — a po nabożeństwie oblamują gałązki zieleni, którą były ubrane ołtarze



Na rycinie niniejszej widzimy fragment procesji wiejskiej. Na pierwszym planie dziewczęta, ubrane w malownicze stroje łowickie, niosą chorągwie, feretony, a dalej malutkie dziewczynki w takich samych strojach.



Onegdaj przybyła do Polski wycieczka około 600 polek amerykańskich. Rycina przedst. obiad uczestniczek wycieczki w pięknej sali dworca kol. w Gdyni.



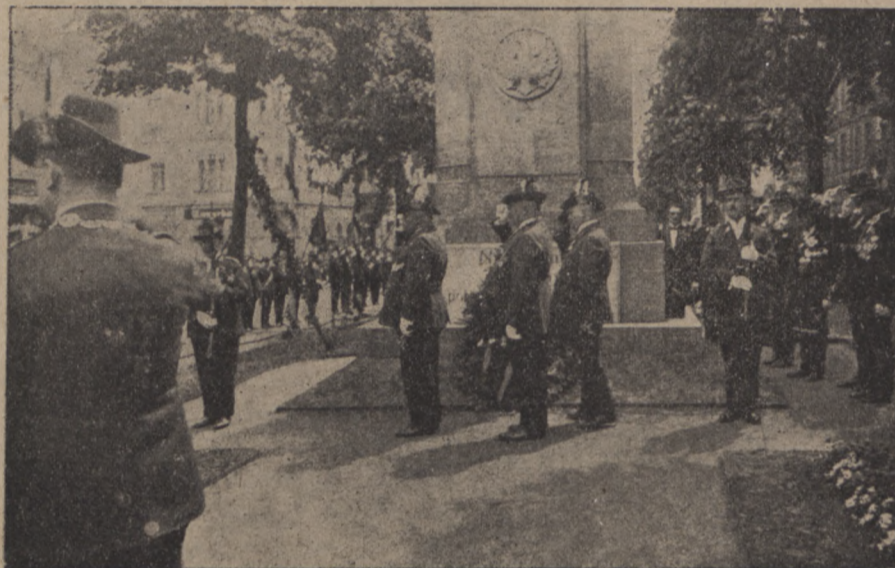
W oczekiwaniu defilady. (Fot. własna).



W pochodzie przez miasto. (Fotografja własna).



Defiladą przed płytą Nieznanego Żołnierza. (Fot. wł.)



Złożenie wieńca przed płytą Nieznanego Żołnierza. Fot. własna).

Wielkie Świątko Obywatelskie

odbyło się w Grudziądzu w dniach od 3 do 5 bm. — 575-letni jubileusz Bractwa Strzeleckiego. Uroczystość jubileuszową zapoczątkował w sobotę wieczorem wspaniały capstrzyk. W niedzielę rano odbyła się pobudka. Przed godziną 9-tą rano poczęli się Bracia Strzelecy zbierać w Tivoli, skąd po chwili wyruszył wspaniały pochód na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego św. Mikołaja; pochód zatrzymał się po drodze przed Izłą Rzemieślniczą, skąd przyłączyli się licznie przybyli goście i starszyzna Bractwa. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademja w Teatrze Miejskim. Po akademji odbyła się na placu 23-go



Na Strzelnicy. (Fot. własna).

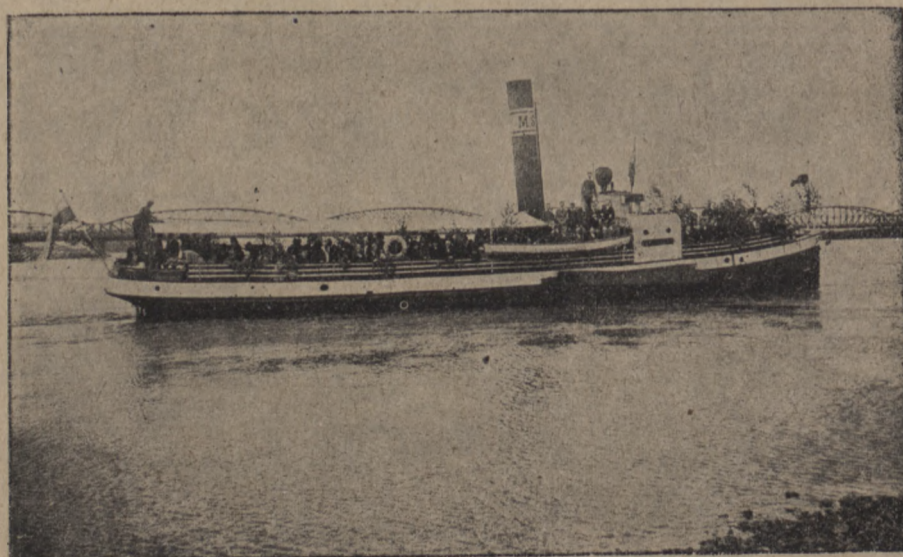
Stycznia przed płytą Nieznanego Żołnierza defilada, którą odebrali dyguntarze Bractwa i goście. W kilka minut później, przez Makowski złożył na płycie Nieznanego Żołnierza duży wieńiec z róż.

W ostatnim dniu uroczystości jubileuszowych panował w Strzelnicy od rana już niezwykle ruch, bowiem w końcowym strzelaniu prócz członków grudziądzkiego Bractwa wzięło udział wielu braci-strzelców z innych miast. Wysoką godność króla jubileuszowego zdobył p. Rogoziński z Poznania, komendant Zjednoczenia Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej; I-szym rycerzem został p. Groniek, II-gim p. Jasiński — obaj z Grudziądza.

Wycieczka młodzieży S. M. P. do Świecia.



Wyjazd z portu Szulca. (Fot. własna).



Ubiegłej niedzieli odbyła się wycieczka S. M. P. przy tutejszej Farze parowcem „Kurjer“ do Świecia. Na rycinie widzimy parowiec w drodze do Świecia. (Fot. własna).

Zlot Stowarzyszeń Młodzieży w Chełmnie.



Rycina nasza przedstawia moment, gdy po skończonym nabożeństwie przemawia do zebranej młodzieży miejscowy proboszcz ks. Bączkowski, oraz defiladę przed przedstawicielami władz. (Fot. T. Reimers).

Zawody sportowe



zorganizowane przez wojsk. klub sport. „Gryf“ w Toruniu w dniu 3 maja. siedzą: X pplk. Wolszlegier. XX kpt. Góralik Czesław. XXX kpt. Brózda. (Fotografja własna).

Z życia Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży.



Amatorzy i amatorki przedstawienia „Pan Majsterek“ i „Pożar w Podlipiu“ które zostało odegrane w pierwszą rocznicę istnienia Stowarzyszenia Młodz. Polsk. w Umstawiu w pośrodku (X) Dąbrowski prezes, który reżyserował.



Oddział piłki nożnej Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Męsk. z Wąbrzeźna.



Wystawa robót ręcznych w Lubawie.

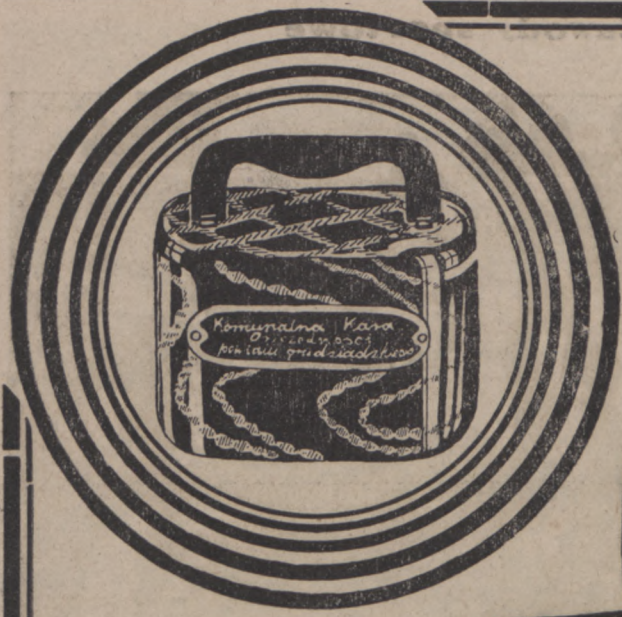


Ruchliwe i czynne Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej „Kółko Polek“ urządziło dnia 8 maja wystawę robót ręcznych, wykonanych przez drużyny Stowarzyszenia. Powyżej część wystawy.

Lotnicy francuscy w Polsce.



Do Warszawy przybyli dwaj sławni francuscy lotn. por. Costes i por. Brix.



Nietylko kobiety nasze

powinny zachęcać do oszczędności, lecz o to samo winny troszczyć się i szkoły, które urabiają ludzi, przyszłe nasze społeczeństwo, do służby obywatelskiej.

Dorośli zaś winni służyć młodzieży dobrym przykładem, zachęcając ją do szanowania drobnych groszy, z których tworzą się milionowe kapitały, aby wyrósłszy w zasadach oszczędzania, mogły w wieku dojrzałym stwierdzić czynem zasadę:

**Oszczędność to dobrobyt
obywatela i potęga Państwa.**



NAJLEPSZYM MYDŁEM DO GOLENIA DOBY OBECNEJ JEST

MYDŁO DO GOLENIA
Pomerania

PREMIOWANE
NAJWYŻSZAMI
NAGRODAMI
MIĘDZYNARODOWYMI

ZWRACAMY UWAGĘ NA MARKĘ *Pomerania*

Materiały piśmienne
Artykuły biurowe
Przybory szkolne
najtaniej u
**KURJERA
INWALIDY**
ulica Mickiewicza 23.

DLA SPOKOJU.

Trzej żołnierze z legji cudzoziemskiej w Afryce leżą w zasadzie.

— Dlaczego wstąpiłeś do legji, Tomasz? — pyta jeden.

— No — odpowiada Tomasz — nie mam żony i lubię wojnę.

— Aj — odpowiada drugi — ja mam żonę i kocham spokój, dlatego tu jestem...

U DENTYSTY.

— Chciałabym sztuczna szezękę. Ile to będzie kosztować?

— Dwieście złotych.

— Dwieście! To dla mnie za drogo!

— Ale za to będzie pani mogła znów gryść.

— Gryść? Ciekawam, co będę gryzła, jak panu dam dwieście złotych.

POŻEGNANIE WAKACYJNE.

— Żegnaj chłopcze. Baw się dobrze na wakacjach, ale i zmadrzej trochę, żebyś po powrocie do szkoły nie zasługiwał na przydomek „osła”.

— Nawzajem, panie profesorze.

FIGURKI

marmurowe,
gipsowe,
wypalane i inne
w wielk. wyborze
poleca

**KURJER
INWALIDA**
ulica Mickiewicza 23.

W SALONIE.

Stara Kobieta: Kiedy bylam podlotkiem, jakiś rotmistrz chciał mnie porwać i wiewieź do Ameryki.

Słuchacz: To Ameryka była wtedy już odkryta?

PRYZWICZAJENIE.

Przemysławiec Amsterdam udaje się do magistratu bardzo dumny, by zgłosić urdzenie syna.

— Pan jesteś ojcem? pyta urzędnik.

— Tak jest.

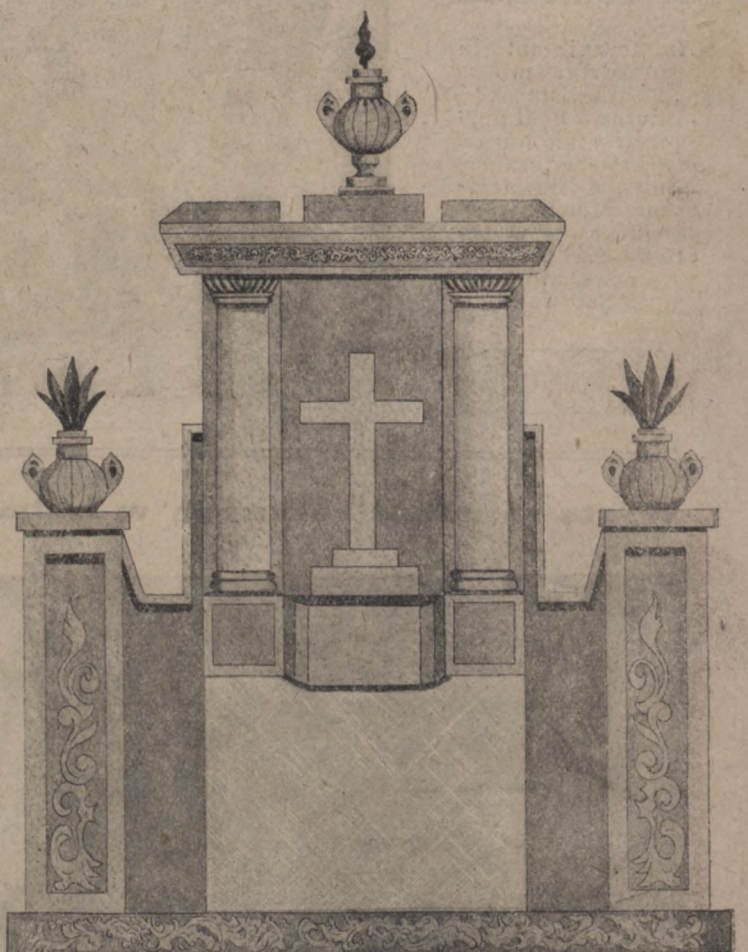
— W takim razie proszę podpisać ten formularz.

Amsterdam bierze pióro do ręki i jak zwykle podpisuje:

Amsterdam i spółka.

BIEDA MIESZKANIOWA.

— Biedny człowiek! Tak bardzo zalegał z zapłatą czynszu, że był zmuszony ożenić się z właścicielką domu, w którym mieszkał.



Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski
J. Kostuchowski
Grudziądz, Tuszewska Grobla nr. 1

